



KURIER Wlonski

ŚRODA, 3 MAJA 1995 R.
Nr 35(12616)

Chorwacja

Rakietowy atak na Zagrzeb

Co najmniej 3 osoby zginęły, a ponad 50 zostało rannych w wyniku ataku rakietowego, która we wtorek przed południem wstrząsnęła centrum Zagrzebia.

Stan 15 osób lekarze oceniają jako bardzo ciężki. Wśród rannych jest też najmłodszy 4 dzieci.

Chorwackie źródła wojskowe twierdzą, że na Zagrzeb spadły rakietami, wyrzuczone z pozycji serbskich na podziemiu od chorwackiej stolicy.

Wielogłówny rakietowy pocisk byłby 5-7 kapsułek. Pociski spadły m.in. w rejonie graniczech MSZ i MSW. Jedną z rakietek odnotowała ok. 50 metrów od Ambasady USA.

(Obserwacje o sytuacji w Chorwacji na str. 4.)

Rosja

Starcia w Groznm

Mimo decyzji Moskwy o jednostronnym zawieszeniu działań wojennych w Czeczenii, w rejonie Groznm w wtorek nadal dochodziło do starć wojsk rosyjskich z separatystami Dudajewa.

Separaciści przeprowadzili w nocy z poniedziałku na wtorek szereg ataków ofensywnych w rejonie wiodących dzielnic Czernomirskich.

Atakowany był także przez kilka godzin posterunek wojsk rosyjskich w dzielnicy Groznm — Leninskij.

Zaprzeczenie i drugą dowodzącą się rosyjskich, od poniedziałku co najmniej przez dwa miesiące w całym mieście ma obowiązywać godzina policyjna od zmierzchu do świtu.

(Obserwacje na str. 4.)

Bosnia

Ostrzał staromiejskiej części Sarajewa

Staromiejską część stolicy Bosni w wtorek ostrzała artyleria Serbów. Władze Sarajewa powiadomiły stan nadzwyczajnego zagrożenia w stołecznym okręgu.

USA-Iran

Clinton nałoży embargo na handel z Teheranem

Prezydent USA Bill Clinton ogłosił embargo w sprawie dostaw i świadczeń w sprawie zakazu handlu z Iranem, powołując się na popieranie terroryzmu i na kraj podjeżdżający, że w tym celu do produkcji broni atomowej.

(Dokończenie na str. 4.)

"Litwa pokazała, że podczas 50 lat okupacji nie dało się jej zsowietyzować"

Rozmowa ze Zbigniewem Brzezinskim, profesorem nauk politycznych w Centrum Studiów Strategicznych i Międzynarodowych w Waszyngtonie

— Zarówno Polska, jak i Litwa lubią akcentować swoją szczególną rolę w procesie rozpadu systemu komunistycznego. Polska przypisuje sobie rolę państwa, które zapoczątkowało rozpad całego bloku komunistycznego, Litwa — rozpad ZSRR. Czy rola tych państw była, Pana zdaniem, rzeczywiście aż tak duża, czy też stały się one tylko katalizatorami, które proces ten przyspieszyły?

— Bez względu, w odmienny sposób, i Litwa, i Polska bardzo się do tego przychyliły. W Polsce ruch solidarnościowy zaczął podważać fundamenty bloku sowieckiego. I bez względu na to, co miało miejsce w Polsce, przychyliło się bardzo do upadku muru berlińskiego i zalamania się bloku. To, co miało miejsce w Litwie, również podkreśliło nieprawdę imperium sowieckiego, czyli właściwie — tradycyjnie mówiąc — rosyjskiego. Litwa pokazała, że właściwie podczas 50 lat okupacji sowieckiej nie udało się zrusyfikować, czy też zsowietyzować Litwę. Co, oczywiście, z kolei miało konsekwencje również dla innych narodów imperium rosyjskiego.

Powiedziawszy to, nie chciałbym jednocześnie ograniczać powodów upadku Związku Radzieckiego jedynie do roli Litwy i Polski. Ale bez względu na rolę tych dwóch państw, tych dwóch narodów była bardzo ważna.

— Ale właśnie w tych państwach, już po upadku komunizmu, bardzo szybko w wyborach parlamentarnych zwyciężyły siły lewicowe, lub — jak niektórzy twierdzą — postkomunistyczne. Czy to jest, Pana zdaniem, zjawisko normalne w procesie przechodzenia z jednego systemu do drugiego, czy też jest to swego rodzaju cofanie się z powrotem?

— To są pewne cykle. Ale trzeba wziąć pod uwagę, że te partie lewicowe, które doszły z powrotem do władzy, doszły do tej władzy jedynie przez przekreślenie własnej przeszłości. Partia postkomunistyczna w Polsce — Sojusz Lewicy Demokratycznej — odcina się od spuścizny komunistycznej. Podkreśla, że jest partią demokratyczną, że jest partią niekomunistyczną, że chce budować demokrację i system wolnorynkowy. Gdyby tego nie mówiła, gdyby powiedziała wyraźnie:



"naszym celem jest odbudowa tego, co było", to by prawdopodobnie nie uzyskała tej ilości głosów, jaką uzyskała. I to samo, mam wrażenie, odnosi się do dawnej partii komunistycznej na Litwie, która również deklaruje, że jej celem jest budowa systemu demokratycznego, wolnorynkowego. Z tym, że oni deklarują, iż będą to robić lepiej od tych, których zastąpił.
(Dokończenie na str.6)
Fot. Tadeusz Ważlewicz

Członkowie ekipy prezydenta o polityce zagranicznej

Zdaniem doradczy prezydenta Justasa Paleckisa, 29 maja ma być podpisana umowa w sprawie stowarzyszonego członkostwa Litwy z Unią Europejską, co będzie największym wydarzeniem dla Litwy po proklamowaniu Aktu 11 marca. Umowa sprzyjać będzie nie tylko szybszej integracji z europejskimi strukturami politycznymi i gospodarczymi, ale też umocnił gwarancje bezpieczeństwa, powiedział on na wtorkowej konferencji prasowej.

Tematem konferencji prasowej Justasa Paleckisa i st. referenta prezydenta Petrasa Vaitiekūna były "Problemy polityczne i bezpieczeństwa Litwy z punktu widzenia Zachodu". Opierali się oni na opinii polityków zagranicznych, z którymi ostatnio spotykali się na konferencjach międzynarodowych.

Polityka zagraniczna Litwy na Zachodzie na ogół oceniana jest pozytywnie, powiedział J. Paleckis, przede wszystkim dzięki dobrym stosunkom z sąsiadami. Pozytywnym cechem odbiła się podpisana na początku roku umowa z Białorusią, jak też uregulowanie problemu tranzytu wojskowego z Rosją. M.in. pomogło to zrobić jeszcze jeden krok w kierunku Unii Europejskiej, który zostanie uwieczniony stowarzyszoną umową.

Innego wybitu wątpliwości do UE Litwa nie ma, zaznaczył J. Paleckis. Jeśli nie potrafimy zmienić się, aby móc stać się jej członkiem rzeczywistym, inne siły mogą wpłynąć w taki sposób, że się znajdziemy tam, gdzie być nie chcemy, powiedział.

Możliwość Litwy przystąpienia do NATO mówcy widzą jedynie w dobrych stosunkach z sąsiednimi krajami, przede wszystkim z Rosją. Jak powiedział J. Paleckis, Bruksela nie chce, aby do NATO przyszedł kraj, z którym istnieją konflikty, ponadto skłonne powrócić do czasów zimnej wojny.

Zachód jednomyślnie uznaje, że bezpieczeństwo europejskie jest nieodłączne od rozstrzygnięcia problemów rosyjskich, powiedział P. Vaitiekūnas, toteż apeli o niektórych naszych polityków o odwołanie Rosji dla Zachodu jest nie tylko niezrozumiałe, ale też nie do przyjęcia. Jego zdaniem, należy się kierować założeniem, że Litwa znajduje się w otoczeniu nie wrogów, lecz partnerów i dążyć do wykorzystania tych możliwości. Nie wszystkie ocienne kraje są przyjazne, lecz z możliwością partnerstwa należy skorzystać.



Pierwsza polska ustawa zasadnicza — Ustawa Rządowa zwana Konstytucją 3 Maja — zajmuje w dziejach Rzeczypospolitej i w tradycji narodu miejsce wyjątkowe. W świadomości Polaków upamiętniła się jako symbol niepodległości Polski, postępu w dziedzinie społecznej i przełomu w dziedzinie ustrojowej. Stała się dobitnym wyrazem tworzenia zrębów narodu polskiego, narodu wszystkich Polaków bez różnicy stanów.

Trzeba przypomnieć, w jakiej sytuacji politycznej znajdowała się Polska. Odtąd położenie Polski tak potęgnej jeszcze w pierwszej połowie XVII w. uległo stopniowemu, a w roku XVIII gwałtownemu pogorszeniu. Rzeczpospolita pogrążyła się w chaosie i marazmie. Najważniejszym wewnętrznie konfliktem, który decydująco zaważył na całej strukturze społeczno-politycznej kraju, były zmagania króla z władzą szlachecką.

W ślad za upadkiem władzy królewskiej uległ rozkładowi Sejm. Szlachta była przeciwna wznowieniu jego roli, gdyż mógł na to uzyskać wpływ król i unicestwić szlacheckie przywileje.

(Dokończenie na str.6)

Wybrano nową radę Instytutu Wolnego Rynku

W dorocznym zebraniu Instytutu Wolnego Rynku wybrano nową radę instytutu, a obowiązki przejął ponownie zlecony kierownik.

Prezydentem Instytutu Głuscia Głuscia został wybrany radę nadzoru i opiekę nad Instytutem Wolnego Rynku. Jest on

jednym z założycieli instytutu, przez pewien czas był jego prezydentem. Pozostałymi członkami rady instytutu zostali Aleksandras Abiela, Juozas Kabalinkas, Algimantas Sundeikis, Juozas Zambaitis oraz st. pracownik Instytutu Instytutu Hudsona Anna Kondratas, mecenas z USA Lloyd Roach.

J. Leontjewa, która ponownie została prezydentem, powiedziała, iż nowa rada zamierza brać czynny udział w działalności instytutu, ponadto zostanie powołana stała rada doradców. Powiedziała ona, iż na przestrzeni 4,5 lat działalności Instytutu Wolnego Rynku sformowało się przy nim dość solidne grono zawodowych ekono-

mistów, prawników, filozofów, ludzi interesu. Niektórzy z nich od tej chwili zdołają stać członkami-korespondentów. J. Leontjewa utrzyma, że zmiany strukturalne instytutu sprzyjać będą aktywniejszemu wdrażaniu idei wolnego rynku w sferach finansów, podatków, zabezpieczenia społecznego i in.

Dziś w numerze: 1-6 str.

W systemie komunistycznym również popełniono wiele zbrodni. I te zbrodnie popełniali poszczególni ludzie.

2 str. Budzi zagrożenie widok na granicy z Rosją na odcińku w Neryndze.

3 str. Będzie Pan, Panie kapitanie, pierwszym atakującym wojskowym w Polsce akredytowanym z Litwy.

4 str. Artyleria chorwacka ostrzeliwała miasto Bosenka Gradiszka, położone na bośniackim brzegu Sawy.

5 str. Z typową niemiecką niezręcznością chcą zamazać obraz ostatniej wojny.

6 str. Później nie jeden się przyznał, że bezoporne zetknięcie się z zespolakami przeszło wszelkie oczekiwania.

7 str. Zrozumieliśmy, że życie szkolne w dużym stopniu zależy od nas samych, od naszego entuzjazmu, naszych chęci.

8 str. Starsi i najstarsi mieli okazjonalny popis artystyczny.

9 str. Transakcja prawdopodobnie nie dojdzie do skutku.

SENTENCJA DNIA
Nasi przyjaciele są tylko mnię lub więcej doskonałym upostaciowaniem naszych myśli.
K. Mansfield

Znad Wilii
Radio 73.34 / 103.8 FM
Kuferek
codziennie, godz. 12.05
tel. 42 94 72

Kalejdoskop wiadomości

Zginął Litwin, przedstawiciel misji OBWE w Gruzji

W Tbilisi samolot należący do misji Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE) zderzył się z czolgami. Jeden z członków misji zginął. Był to Litwin Antanas Nesavas, urodzony w 1942 r.

Dwóch współpasażerów odwieziono do szpitala, stan jednego się ciężki. Nieszczęście nastąpiło tuż po północy.

Ostatnio MSW rozważało na drogach opancerzone pojazdy, już od trzech dni bowiem prowadzi się akcję przeciwko uzbrojonym przestępcom na ulicach Tbilisi.

Studenci college wojskowego USA — na Litwie

Do Wilna przybyła 12-osobowa grupa studentów college wojskowego USA.

Wczoraj delegację przyjął minister obrony kraju L. Linkevičius. Następnie przyszli oficerowie USA, odwiedziła Litewską Akademię Wojskową. Dział udarzą się do Kowna, gdzie zapoznają się z dowództwem sił powietrznych.

Przyznano emerytury państwowe I stopnia

Rząd zaoprobował wniosek komisji przyznawania emerytur państwowych pierwszego i drugiego stopnia Republik Litewskiej przy Ministerstwie Opieki Społecznej i Pracy. Od 1 stycznia br. przyznał państwowe emerytury pierwszego stopnia Republik Litewskiej działaczom społecznym Medardowi Czobotowi i Jakowowi Kiruzneczenko, pisarzowi Jonasowi Mačiukevičusowi, aktorze Eugenii Pleškyte, agronomowi-ekonomiście Vytautasowi Einorisowi i innym osobom zasłużonym dla Litwy.

Współpraca krajów północnych i bałtyckich

Wczoraj w Litewskim Instytucie Kwalifikacji Pedagogów rozpoczęło się seminarium krajów północnych i bałtyckich.

Rada ministrów krajów północnych postanowiła współpracować z krajami bałtyckimi w zakresie przygotowania specjalistów zawodów w tych państwach. Pracownicy oświaty Estonii wspólnie z kolegami duńskimi zaczęli już kształtować wspólne plany, natomiast partnerzy Litwy i Łotwy mają być ustaleni w ciągu tego dwudniowego seminarium.

Po zapoznaniu się z sytuacją szkół zawodowych i pomaturalnych w krajach bałtyckich, specjaliści z Łotwy, Estonii, Danii, Norwegii i naszego kraju przedyskutowali również w Wilnie kwestię, jak mają być przygotowywani naukowcy specjalności nowoczesnego budownictwa i zornictwa graficznego.

Prywatne emerytury

Wczoraj w Litewskim Instytucie Wolnego Rynku rozpoczęło się seminarium nt. "Perspektywy reformy ubezpieczenia społecznego: emerytury prywatne".

Celem przedsięwzięcia jest znalezienie sposobów rozwiązywania problemów przy przejściu do wielostopniowego systemu prywatnych emerytur.

Zbuduje się słownię geotermiczną

Rząd zezwolił Państwowemu Systemowi Energetycznemu Litwy na budowę w rejonie kłajpedkim geotermicznej sieci, a następnie dostarczenia wyprodukowanej w niej energii ciepłej do siłowni ciepłowniczych Kłajpedy.

Słownię będzie się budować z wykorzystaniem pomocy technicznej i finansowej udzielanej przez rząd Danii, w projekcie tym uczestniczyć będzie również firma "Dansk olie og Naturgas". Według wstępnych obliczeń, uzgodnionych z Bankiem Światowym koszt tej budowy ma wynieść około 18 mln dolarów USA. Większą część środków przyznają BS i Światowa Fundacja Ochrony Środowiska.

Kwartet Wileński — na festiwalu w Polsce

W Toruniu rozpoczął się drugi Festiwal Muzyki Kameralnej i Sztuki Krajów Bałtyckich. Uczestniczą w nim zespoły muzyczne, poszczególne wykonawcy ze Szwecji, Danii, Finlandii, RFN, Polski, Rosji, Litwy, Łotwy i Estonii.

Na festiwal zaproszono również laureata konkursów międzynarodowych Kwartet Wileński. Da on dwa koncerty w Toruniu, a 9 maja z inicjatywy ambasady litewskiej w Polsce wystąpi w sali koncertowej Józefa Jana Pawła II w Warszawie. Na jego program złożą się utwory M. K. Čiurlionisa, F. Schuberta i E. Schullhofa.

Największe bezrobocie — na Łotwie

Według danych Departamentu Statystyki najwyższy poziom bezrobocia w krajach bałtyckich notuje się na Łotwie — 6,7 proc. Na Litwie nie pracuje 5,7 proc., w Estonii — 3,1 proc., Białorusi — 2,2 proc. aktywnych produktywnie mieszkańców.

Na Litwie zarejestrowano 107,7 tys. niepracujących, szukających pracy osób i liczba ich w porównaniu z lutym wzrosła o 6,8 proc.

Samolot do wynajęcia

Do drugiej bazy lotniczej na lotnisku Paluiostis przyjeżdżają z Kijowa dwa pierwsze samoloty transportowe, które w ukraińskim zakładzie zostały wyremontowane, przeomalowane i zaopancerzone w znaki litewskie.

Będzie mogło z nich korzystać nie tylko wojsko, ale też zakłady, indywidualni przedsiębiorcy, którzy zamierzają wyjechać, na dużą odległość i — co najważniejsze — bezpiecznie przewozić towary.

Spotkanie i prezentacja filmu

Dziś w Centrum Kultury Etnicznej (rejon kowieński) w Wilkijmskim Muzeum A. Juški organizuje się spotkanie z poetą, artystą filmowym V. Landsbergiem.

Zaprezentowany zostanie również nowy film reżysera "Ballada o Daumantisie".

Odczyty naukowe z Polski

Jutro w szkole średniej nr 37 (Naugarduko 7, sala 43a) odbędą się dwa wykłady otwarte naukowców z Polski. Dr Halina Rotkiewicz z Uniwersytetu Warszawskiego zanalizuje "Nowości w podejściu do problematyki wychowania" (godz. 15.00). Natomiast prof. dr hab. Leszek Bednarczuk z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie będzie mówił o "Pochodzeniu nazw jezior i rzek na Litwie", (godz. 16.00). Wstęp wolny.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, prasy i Inf. własnych przygotowała Helena GŁADKOWSKA

Z konferencji prasowych

O wizycie w Wenezueli i Kolumbii

Wczorajsza tradycyjna konferencja prasowa w gmachu rządu RL składała się z dwóch części: referatu przedstawiciela Międzynarodowego Funduszu Walutowego A. Knobla oraz sprawozdania premiera A. Šešeliūsa z podróży do Wenezueli i Kolumbii.

Na wstępie A. Knobel omówił najbardziej aktualne sprawy dotyczące wykonania podpisanego na trzy lata memorandum. Powiedział on, że generalnie rzecz biorąc, Międzynarodowy Fundusz Walutowy jest zadowolony z przebiegu reform gospodarczych na Litwie. Nadal jednak do zyczenia pozostawia wykonanie budżetu, zadłużenie za energię elektryczną, zbyt wolne tempo prywatyzacji oraz nieuregulowany system podatkowy. Zdaniem A. Knobla, są to kłopoty do przewyżnienia. Jeszcze w lipcu br. MFW udzieli Litwie nowych kredytów na sumę ponad 30 mln dolarów, co w większości wykorzystamy na nowe inwestycje.

A. Knobel praktycznie pożegnał się już z dziennikarzami, ponieważ wyjeżdża z misją na Ukrainę. Obecnie reprezentować Międzynarodowy Fundusz Walutowy na Litwie będzie Damiel Citvin.

Wizyta premiera w Wenezueli i Kolumbii, jak sam podkreślił, miała całkowicie roboczy charakter. Chodziło o nawiązanie bliższych kontaktów politycznych i handlowych, a przede wszystkim o zakup paliwa. Jak wiadomo, Wenezuela zajmuje 3 miejsce w świecie pod względem złoty ropy naftowej. Niedawno specjaliści wenezuelscy opowiedzieli nam o górnictwie paliwa, który się nazywa oromulsion. Jest on tańszy i bardziej wygodny w użyciu.

Jak powiedział A. Šešeliūsis, Litwa udało się umówić z firmą "Bitoro" co do importu nowego paliwa. Mniej więcej za 2 tygodnie będzie podpisana umowa (na 15 lat), a za dwa miesiące pierwsza partia paliwa dotrze do Elektarni, potem do "Akmentementu". Specjaliści obliczyli, że tonia oromulsionu z Wenezueli będzie kosztowała o 5 USD taniej niż tonia ropy z Rosji. Jest więc nadzieja, że w przyszłości nie będą tak szybko rosły ceny na nośniki energetyczne.

Julitta TRYK

Zaniepokojenie sytuacją na granicy

Selmowe frakcje socjaldemokratyczna i chrześcijańskodemokratyczna złożył interpelacje parlamentarne kierownictwu służby pogranicza w związku ze stanem ochrony granicy. W ich przekonaniami sytuacja jest trudna. Sytuacja na przejściu granicznym i poszczególne ich pracownicy często kompromitują państwo litewskie, powiedzieli na konferencji prasowej członkowie tych frakcji Vytautas Pleckaitis i Petras Gintolas. Budzi zgrozę widok na granicy z Rosją kolarzy Neryngi. Posterunek graniczny, czyli kilka wagoników, znajduje się w odległości blisko trzech kilometrów od samej granicy. Strefa między posterunkiem a granicą stała się olbrzymim bazarem. Samochody przybywające z obrotu królewickiego spotykają handlarzy z Kłajpedy i Neryngi, towary przedkładające się i faktycznie bez żadnej kontroli wwozi do Litwy. Z chwilą wejścia w życie ustawy o handlu alkoholem, zdaniem posłów, wzrośnie przemyt.

Tymczasem Rosja urządza nowoczesny posterunek kontroli granicznej i celny. Nadsze wagoniki oraz wędrujący po lesie uzbrojeni w palki wopieni na przybyłych z Zachodu przedsiębiorców robią wrażenie dzikiego kraju, konstatawał Vytautas Pleckaitis.

Całkowicie niekontrolowana jest granica, prowadząca przez Mierzeję Kurońską, wopieni nie mają nawet zwykłego kultra. Nie jest też strzeżona granica morza. Jednym statek patrolowy pełni misję symboliczną. Toteż na morzu panoszą się przemytnicy. Zdawienie posłów wzbudziło i to, że w Panemdu dwa budynki dotychczas należą do wojskowych rosyjskich. Przebywają tu oni swobodnie i załatwiają jakieś swoje sprawy gospodarcze.

Mieszkajmy ładniej i wygodniej

Wczoraj w gmachu Związku Dziennikarzy odbyła się konferencja prasowa na temat: III Międzynarodowa Wystawa "Remontas ir sanitarizacija 95". Organizatorem jej była "Baltijos mugė" ZSA.

Kurs walut w Banku Litewskim

Bank Lietuvoski od 3 maja 1995 r. ustala następującą relację litów do walut obcych

Nazwa waluty	Litwy za jedn. miary	100 bieżących litów	100 bieżących teneg
Angielskie funty sterlingi	6,4700	Lotwskie litę	8,3604
100 amerykańskich dolarów	0,9008	Złote polskie	7,8740
Australijskie dolary	2,9154	Meksykańskie lepra	1,6687
Austriackie sztylingi	0,4109	Korwackie korony	0,8824
100 szwedzkich koron	0,0908	Holandzkie guilderi	0,6425
100 belgijskich rubli	0,3478	Francuski frank	2,5824
Belgijskie franki	0,1405	100 rubli rosyjskich	0,8085
Czeskie korony	0,1543	SDH	0,0780
Dużetkie korony	0,7349	1000 ukrainskich	0,9875
ECU	5,2862	Filipińskie dolary	0,8252
Estonskie korony	0,3833	Szwedzkie korony	0,5488
100 hiszpańskich peset	3,2315	Szwajcarskie franki	3,6072
100 irlandzkich funtów	0,2374	karbowanice	0,2833
100 japońskich jen	4,7818	Uzbekskie sumy	0,1521
Kanadyjskie dolary	2,9526	100 węgierskich forint	3,3626
Koreańskie somy	0,3870	Niemieckie marki	2,8924

Wskazane podane są w USD. Litwy na waluty poddawane i waluty poddawane na litę banki wymieniają według zaobowiązującego oficjalnego kursu — 0,25 USD za 1 Lt, pobierając nie większe od ustalonego przez Bank Litewski wynagrodzenie za operacje wymiany. Pozostałe waluty banki skupują i sprzedają według cen ustalonych przez same banki.

Jak nas poinformował organizator wystawy Artekada Bzdovnas, wystawa odbędzie się 1 czerwca br. i będzie miała nieco inny charakter niż zwykle. Po raz pierwszy wystąpią elementy i bliki budowlane, a swojego rodzaju zajęć pozostawiamy. Wysokiej klasy specjaliści wyłożą referaty dotyczące remontu mieszkań, ich rekonstrukcji i innowacji oraz modernizacji, jak to się robi. Zwiędający wystawę będą mogli zasięgnąć fachowych porad dotyczących jakości materiałów budowlanych, ich zastosowania w takim lub innym wariancie.

Dyrektor spółki akcyjnej "Idealus namas" Riūta Zalutskis, dotąd budowlanym domy — mrowkowe, duże, niewygodne, nieprzystępne i nieestetyczne, a przeciwieństwo, niezapomnianą wielkością swego życia. Musimy się więc zastanowić, jak lepiej i bardziej i praktyczniej urządzić nasze gniazda.

Na wystawie "Remontas ir sanitarizacija 95" będą przedstawiane nowoczesne, o małych gabarytach konstrukcje, jakie by dom można było zbudować bez użycia ciężkiego sprzętu — dźwigów, dużych samochodów i innych urządzeń roboczych. Udział w wystawie weźmie także szereg firm krajowych, zagranicznych oraz przedsiębiorstw wspólnych, które zaprezentują nie tylko materiały budowlane, ale także wszystko do wystrój wnętrza: kandelabry, lampy, dywany itp.

Julitta TRYK

Drożeże

Tym razem przejazd pociągami

Ministerstwo Komunikacji poinformowało, że od 1 czerwca wprowadza się nową taryfę na przejazd pociągami komunikacji lokalnej na terytorium Republik Litewskiej — 5 ct na kilometr (zakładano 4 ct).

Przedsiębiorstwo państwowe "Lituetos geležinkelai" zlecono zatwierdzić ceny biletów za przewóz pasażerów pociągami komunikacji lokalnej, jak też ceny usług świadczonych na kolei i na stacjach.

Jak powiedziała zastępca kierownika służby przewozu pasażerów resortu Virginija Petraitienė, zmiana do tegoż znaczne podrożeń zasobów energetycznych.

Dary

Prezent od przyjaciół z Niemiec

Niedawno gościł w swym mieście delegację z Bismarck (w Niemczech), w składzie 4 osób z Klausem Fendorfem na czele, która w darze mieszkańcom Niemcycy przywiozła 3 krzesła stomatologiczne. Specjaliści nieznacznie od razu je zmontowali. Następnie krzesła te zostały przeniesione do szkoły średniej nr 1 oraz przychodni miasta. Merostwo otrzymało również samochód ciężarowy, którym przybył goście do Litwy.

Serdcecie Bóg zapłać naszym Przyjaciółom z Roszaua tak kosztowne i potrzebne nam dary!

Mieczysław BORUSEWICZ, mer miasta Niemejcz

NA ZDJĘCIU Ryszardas Sudešis: wydłudek kresiel stomatologicznych przesyłanych w darze z Niemiec.



Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

	skup	sprzedaż
100 franków francuskich	48,51	50,49
100 marek niemieckich	171,26	176,26
100 dolarów amerykańskich	234,02	244,30
100 funtów brytyjskich	379,76	388,26
100 franków szwajcarskich	207,54	216,02

Nasze wywiady

"Nie czuliśmy się w Polsce obco"

Rozmowa z kapitanem Romanem SĄTKUSEM, pierwszym litewskim oficerem wojskowym akredytowanym w Polsce.

— Ulożycy Pan Wyższą Akademię Wojskową we Wrocławiu. Może opowie Pan trochę o tamtym okresie?

— To było w 1994 roku. Cała nasza nasza trwała pół roku, ale ja i dwóch moich kolegów (też z Litwy), uczyniliśmy się bardzo intensywnie, skończyliśmy przez 4,5 miesięcy. Przed Bożym Narodzeniem byliśmy już w domu.

— Jak było z językiem polskim? Czy miał Pan problem?

— Z językiem były oczywiście trudności. Wcześniej nie znałem go i pierwszy miesiąc nauki we Wrocławiu był bardzo trudny. Byliśmy zmuszeni przegłośno oganować język polski, może to nawet i lepiej. Teraz trochę się oganaliśmy, ale rozumienie po polsku wymagało z wyjątkiem terminologią po polsku jest lepszy niż... podczas przygotowań przy kawie. Jestem pewny, a będzie w Polsce jako attaché wojskowy, zaadaptowałam swoje wiadomości z języka polskiego.

— Jak ustosunkowywali się do was, Litwinów, polscy kolejni na kursach?

— Nie odczuwaliśmy żadnej różnicy. Wszyscy przecież wiedzieli, że w sprawie porozumienia między Polską a Litwą nasi wojskowi, oficerowie mają prawo złożyć się w polskich uczelniach. Nie czuliśmy się tam obco.

— Będzie Pan, Panie kapitanie, pierwszym attaché wojskowym w Polsce akredytowanym w Litwie. Na czym będzie polegała Pańska praca?

— Oczywiście, będą pierwszym, bo od czasu zakończenia II wojny nie było takiego stanowiska nie było. Miał na myśli stosunki pomiędzy Polską a Litwą. Zakres mojej

działalności będzie bardzo szeroki. Będę przy ambasadzie litewskiej w Polsce doradcą do spraw wojskowych. Jednocześnie, moje stanowisko będzie miało status na wpół wojskowy, na wpół dyplomatyczny. Ciekawi nas rozwój systemu obronnego w Polsce. Poza tym wiemy, że Polska dąży do wstąpienia w skład NATO jako pierwsza z krajów Grupy Wyszehradzkiej. Trzeba dodać, że będę też przedstawicielem na Węgrzech, w Czechach i Słowacji. Oczywiście rezydencja będzie w Warszawie. Pracy nie zabraknie.

— Jak będzie z rodziną? Uda się z Panem, czy zostanie tu?

— Oczywiście, pojedziemy wszyscy razem. Żona (dziennikarka) i 3 dzieci. Ale najpierw zatwierdzą sprawę zamieszkania, przysykną warunki.

— Dzieci będą się uczyły w Polsce? — Będzie w moich dzieciach w wieku przedszkolnym, tylko najstarsza córka pójdzie do szkoły. Możliwe, że będzie się uczyła prywatnie. Ugodnimy to z żoną.

— Czy podtrzymuje Pan kontakty z polskimi wojskowymi attaché na Litwie, pułkownikiem A. Firewiczem?

— Oczywiście, bardzo często. Ostatnio, gdy się dowiedziałem o swojej akredytacji, nie wiedziałem się jeszcze z nim. Bardzo przyjemnie się z nim rozmawia, dobrze mówi po litewsku.

— Polska świąteczna nam różną pomieć w dziedzinie obrony. Jest to możliwość nauki w polskich uczelniach wojskowych, co jeszcze?

— Jeszcze mieliśmy wspólne ćwiczenia z polskimi wojskowymi, planuje się je częściej przeprowadzać. W 1993 roku podarowano nam 15 wozów



bojowych. W planach jest utworzenie wspólnej jednostki wojskowej.

— 12 mln. minister ochrony kraju Linas Linkevičius złożył oficjalną wizytę w Polsce. Pan udaje się razem? Jaki jest cel tej wizyty?

— Nie mogę konkretnie powiedzieć za ministra o celu wizyty, ale na pewno spotka się z ministrem obrony narodowej Polski, będzie się omawiało dalsze kierunki współpracy w dziedzinie obrony między Litwą a Polską. Ja wyjadę trochę wcześniej. Jak już mówię, przysykną "grunt". Tak, że ministra Linkevičiusa spotkam w Warszawie.

— Jak ocenia Pan poziom szkolenia wojskowego w Akademii we Wrocławiu?

— Muszę powiedzieć, że baza materialna tam jest na wyższym poziomie niż u nas. Metodyka nie jest dobra, powiadałbym, jeszcze w stylu Układu Warszawskiego. Mimo to poziom szkolenia jest wysoki, tym bardziej, że Akademia we Wrocławiu jest jedną z najlepszych w Polsce.

— Życzę Panu, Panie kapitanie, sukcesów w przyszłej misji. Dziękuję za rozmowę.

Irena LITWIN
NA ZDJĘCIU T. Ważniewicza:
kapitan Romanas Satek.

Opinie prawnika

Trzecia władza w toku reformy

Dotąd w świecie przestępczym obowiązywała zasada, że nie atakuje się sędziów i prokuratorów. Ostatnio jednak w dobie obserwowanego nasilania się przestępczości miały miejsce wypadki kradzieży samochodowych i mieszkalniowych, pogroźek i zniewag, którymi ludzi związanych z wymiarem sprawiedliwości próbuje się zniechęcić do rzetelnego wykonywania obowiązków. Niedoskonała kondycja trzeciej władzy w państwie jest faktem. Sędziowie widzą kilka przyczyn tej sytuacji. Jako jedną z podstawowych przyznają — to brak sędziów. Większość z nich odchodzi do innych, bardziej atrakcyjnych finansowo i mniej uciążliwych zawodów prawniczych. W większości krajów zachodnich stanowisko sędziego jest ukoronowaniem prawniczej kariery, u nas natomiast prywatne firmy z powodzeniem konkurują z wymiarem sprawiedliwości, oferując prawnikom o wiele wyższe zarobki. Nagminnym zjawiskiem stało się podważanie szacunku dla prawa, przez co spada prestiż sądownictwa. Wszystko opiera się na finansie, których rezerwa sprawiedliwości otrzymuje nie za wiele. Brakuje na stosownie do rangi zawodu i gwarantujące niezawisłość sędziowską płace zarobkowe, na policję sądowną, na doposażenie przed oblicze sądu opornych

świadków i in. Równocześnie wzrasta liczba spraw. Rosnąć więc zaległości, obywatel dłużej czeka na rozpatrzenie swojej sprawy i traci dobre mniemanie o wymiarze sprawiedliwości. Panująca w sądach biurokracja nie daje obywatelom pewności co do ochrony ich praw.

Obecnie wymiar sprawiedliwości nie jest dostatecznie przygotowany do ścigania przestępców gospodarczych. Nowy typ przestępstwa wymaga wysokiej kwalifikacji od policjantów, prokuratorów i sędziów. Powinni oni przejść dobre fachowe przeszkolenie. Robi się to w ograniczonym zakresie, bo brakuje środków. Tymczasem sądy więc zarabają na kosztach sądowych niż kosztuje ich działalność, tyle, że uzyskane w ten sposób pieniądze zasila ją skarb państwa, który następnie wydziała sądowno co nieco z budżetu. Uzdrawienie sądownictwa należałoby rozpocząć od wyłączenia jego finansów spod zasięgu ministerstwa finansów.

Nie będzie państwa prawa, ani nie zmieni się sposób oceny pracy prokuratorów i sędziów, nie zacznie się doceniać tych instytucji. Czas najwyższy, by rozstrzygnięcie tej kwestii zaowocowało inicjatywą legislacyjną.

Leonarda JURGIELEWICZ
prawnik

Wypadki i wpadki

Zgodnie z informacją MSW RL 1 maja br. w republice dokonano 138 przestępstw, w tym było: 1 obrażenie ciała, 2 gwałty, 14 wyrobków chuligańskich, 113 kradzieży, w tym — 17 pojazdów. Znalezione 11 skradzionych samochodów. Zanołowano 4 wypadki ruchu drogowego 16 pojazdów, ofiar nie było. Znalezione 20 kłód 11 denarów. Wszędzie poszukiwanie 17 zaginionych osób. Zatrzymano 27 osób podejrzaną o popełnienie przestępstw.

W areszcie tymczasowym — były redaktor naczelny "Litetuws aidas"

W poniedziałek o godz. 18 min. 30 w Wileńskim Głównym Komisariacie Policji osadzono w tymczasowym areszcie byłego redaktora naczelnego dziennika "Litetuws aidas", obecnie wolnego dziennikarza współpracującego z gazetą "Litetuws rytas" Sauliusa Stomę. Zarzucano mu się niezgodnie z przeznaczeniem wykorzystanie pożytki oraz przywłaszczenie mienia na szerszą skalę. Wniosek o tymczasowym areszcie S. Stomy wydała sekcja śledczy D. Maciejewskienė, która bada sprawę karną związaną przez polską ekonomistkę. Według zeznań świadków S. Stoma bez zgody akcjonariuszy "Litetuws aidas" ZSA zaciągnął pożyczkę 150 tys. dolarów, z których 130 tys. przekazał spółce "Deira" za 60 proc. odsetek rocznie. Druga sprawa karna dotyczy przywłaszczenia 15 tys. dolarów, które "Litetuws aidas" otrzymał za prenumeratę gazety za granicą.

Prokurator generalny RL Vladas Nikitinas był raczej zdziwiony decyzją śledczą. Ostateczna decyzja dalszego zatrzymania S. Stomy w areszcie zapadne po 3 dniach.

Tym razem nie udało się wymknąć...

Wileńska prokuratura okręgowa postawiła w stan oskarżenia 14 członków bandy zajmującej się kradziejami samochodów. Operacja policji kryminalnej miała Wina wyznaczona przeciwko złodziejom samochodów i organizatorom tych przestępstw była skuteczna. W trybie prewencyjnym w areszcie śledczym znalazło się na 60 dni 16 podejrzanych wlinian. Dwóch z nich z braku dowodów winy z aresztu zwolniono, 14 osobom natomiast zarzucano się udział w przestępczym ugrupowaniu wg art. 227 KK RL i kradzieży na szeroką skalę wg art. 271 cz. 4 KK RL.

W czasie rewizji znaleziono wiele dowodów przewięzpi: sfalszowane karty techniczne samochodów, blankiety rejestracyjne, fałszywe umowy notarialne, upoważnienia do prowadzenia wozów, rachunki ze sprzedaży, podrobione pieczęcie urzędów celnych

i konsulatów różnych państw, specjalne narzędzia do wyłamania zamków. Znalezione też broń, kilka kuloodpornych kamizelek. Wszystko to świadczy, że policji udało się ująć w zasadzie nie tyle bezpośrednich wykonawców przestępstw, co ich organizatorów.

Syn zabił ojca

W ub. poniedziałek w mieszkaniu Oleniews przy ul. Taitos w Wilnie podczas piątki między ojcem a synem wyłknął kłótnia. Ojciec zgądał od syna 20 litów. Gdy argumentów zabrakło syn dźgnął ojca nożem w szyję. Cios był śmiertelny. Podejrzanego zatrzymano.

"Szatan" w agencji "Dzieci całej Litwy"

W ub. poniedziałek w nocy agencji "Dzieci całej Litwy" znajdujących się w Wilnie przy ul. Miesiniń odwiezł chyba sam szatan. Prawdopodobnie złożył imieli klucze i weszli do wnętrza przez drzwi. Przybyli z rana pracownicy agencji ujrzeli prawdziwie straszny widok: wszystkie rzeczy były porozkładane, porozczucane. Skradziono 2 aparaty telefoniczne i 100 litów. Zepsute zostały 2 komputery.

Błiscy rozpoznali zwłoki zaginionego przedsięwzięcia

W listopadzie ub. roku pisaliśmy o poszukiwaniach zaginionego przedsięwzięcia Zbigniewa Zdaniukiewicza (ur. 1961 r.). Parał się on handlem napojów alkoholowych i chłodzących z Polski i Niemiec. 5 listopada ub. roku wyszedł z domu i nie wrócił. Po kilku dniach policja znalazła w pobliżu restauracji "Sparna" w Wilnie należący do niego samochód volkswagen golf.

14 kwietnia br. w zbiorniku wodnym koło szosy Wilno-Mińsk strażacy, którzy przejechali tu, by uzupełnić zapasy wody, znaleźli zwłoki mężczyzny. Denat miał 5 postizabawych ran w pierści, był zwinny w 2 worki politylenowe i związany drutem. Do nog miał docepieną ciężar o wadze 24 kg. Błiscy denata rozpoznali w nim Zbigniewa Zdaniukiewicza.

Przygotowała
Leonarda JURGIELEWICZ

W rejonie sołecznickim

Jedni sadzą, inni rąbią

W leśnictwie rejonu sołecznickiego dobiega końca nadzierać lasu — przede wszystkim na wyrębach wozodziejczych lasu. Sadzi się najczęściej gatunki: sosny, trzebie powierzchni zajmą świerki, pozostała część — sosny. Dużo nowych drzew wyróżnie w lasach jaszczurkimi, gdzie obsadzono przy poligon. Głównym wykonawcą inżynier leśnictwa sołecznickiego Ytzenas Kuklis, początkowo w rejonie zamierzano prowadzić 127 ha lasu, ale możliwości pozwoliły uczynić 140 ha.

Niestety, odnotowuje się coraz więcej amatorów nielegalnego wyrębu lasu. Już w tym roku sporządzone 12 protokołów w związku z nielegalnym wyrębem lasu, oszacowano straty na 7 tys. Lt. Najwięcej zapłacił J. Domanius, który samowolnie wyrębał 30 m³ drewna. Oczekuje on, że las w pobliżu Posizkiszek uważa on za własny, gdyż do jego reperywacji pretenduje babcia wujeczna. Tymczasowy tryb wyrębu zakłada jednak uzgodnienie tych spraw z leśnictwem, czego J. Domanius nie zrobił i w związku z czym wytoczono mu sprawę sądową za samowolny wyręb.

Piotr RYNGIEWICZ

Był zdrowym być

Jezeli interesujecie się parapsychologią...

14 maja o godz. 18.00 w sali towarzystwa "Wielki Wilnie" odbędzie się spotkanie z wybitnym, posiadającym wiele nieszeregowych osiągnięć — parapsychologiem kategorii międzynarodowej, bakałarzem białej magii — czarnym magiem, członkiem Litewskiego Towarzystwa Parapsychologicznego Władimirem Ażanowem. Podczas spotkania będzie mowa o pojęciu karmy i jej różnorodności, o szalejącym dukiem, o zjawiskach i imienia w życiu człowieka. Wiczość będzie prezydentem Radia Litewskiego Juozas

Dni mody "Dieny"

Ściskam się

Tak właśnie zastanawiam się w poniedziałek, siedząc przed rozpoczęciem kolejnej sesji dni mody w sali Pałacu Sztuki Współczesnej, dlaczego dziś taki ścisk? Ale kiedy na pomost wyszły dziewczyny w strojach topless, ażurach i przewiewających się szatach — wszystko stało się jasne. I zaczęło się — im bardziej rozebrana babka — tym większe oklaski. A więc... chociaż organizatorzy festiwalu gorąco odzygnęwali się od słowa "show" — na tego rodzaju pokazach nie można się obejść bez elementów widowiskowości.

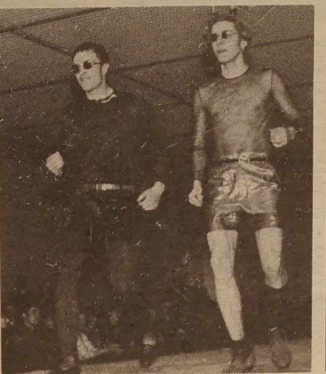
Znaciecie urzumieliście różne reżyserki sztuczki: rozgarnięcie dziewczyny z buzdziaki, rzucanie kwiatów publiczności, kostiumy kapelowe w stylu fin de siecle, no i te aury. Bo wiadomo, skupianie uwagi przez dłuższy czas na jednym i tym samym odnośniku odwrótny — rozprasza ją.

Wczoraj byłby się ostatni pokaz, na którym wystąpiło czterech projektantów: Daiva Urbonavičiūtė, Sandra Straukaitė, Vida Simanavičiūtė wspólnie z Aleksandrem Pogrebnym.

Barbara ZNAJDZKOWSKA

NA ZDJĘCIU: takie oto modele wnosiły ożwienie na sal.

Fot. Tadeusz Ważniewicz



Chorwacja

Jeszcze jedna wojna w byłej Jugosławii?

W zachodniej Sławonii, na terytorium pod kontrolą Serbów krajaiskich, toczą się od poniedziałku rano rozpoczęte przez Chorwatów walki chorwacko-serbskie z użyciem czołgów i artylerii, a także lotnictwa chorwackiego.

Chorwaci atakują z trzech kierunków naraz

Walki przybierają na sile. Z doniesień wynika, że Chorwaci atakują z trzech kierunków naraz i między innymi starają się przejąć odcinek autostrady, który dotychczas pozostawał pod kontrolą serbską.

Chodzi o akcję czysto wojskową

Chorwaci twierdzą początkowo, że chodzi o "ograniczone działanie chorwackich sił porządkowych" w rejonie wspomnianego odcinka autostrady, gdzie w tych dniach doszło do krwawych incydentów. Jednak po południu władze zagrzebskie przyznały, że w operacji biorą udział chorwackie siły zbrojne. Przedstawiciele sił ONZ twierdzą od początku, że chodzi o akcję czysto wojskową.

Serbowie ogłosili częściową mobilizację

Najwyższa Rada Obrony Serbów krajaiskich zarządziła po południu częściową mobilizację i wezwata żołnierzy rezerwy, którzy znajdują się poza Krajają, do natychmiastowego powrotu. Jednocześnie przywódca Serbów krajaiskich Milan Martić zarządził siom pokojowym ONZ, że stanęły po stronie Chorwatów i że pomogły im w ataku.

Siły ONZ zostały poinformowane o ataku na kilka godzin przed ofensywą

Siły ONZ przynajmniej, że zostały poinformowane przez Zagrzeb o planowanym ataku w nocy, na kilka godzin przed ofensywą. Chorwaci sugerowali, by żołnierze tych sił schronili się w bazach i rozkaz taki został wydany. Po zachodzie słońca Chorwaci przejęli kilka

ONZ-owskich punktów obserwacyjnych, a od pocisków artyleryjskich trzech żołnierzy jordanaiskich odniosło ciężkie obrażenia.

Wicepremier i szef dyplomacji chorwackiej Mate Granić podkreślił w Zagrzebiu, że Chorwacja w żaden sposób nie odstępuje od generalnej polityki pokojowego przywracania władzy nad swymi ziemiami, kontrolowanymi obecnie przez Serbów krajaiskich.

Mikelić o rokowaniach w bazie ONZ w Zagrzebiu

Po powrocie z przerwanych, poniedziałkowych rokowań z Chorwatami w bazie ONZ na lotnisku w Zagrzebiu, premier Serbów krajaiskich Borislav Mikelić powiedział, że wotek w Kninie, że prowadzący negocjacje specjalny wysłannik sekretarza generalnego ONZ ds. b.Jugosławii Yasushi Akashi zaproponował przyjęcie przez strony konfliktu kilkupunktowego dokumentu.

Plan Akashiego zakłada natychmiastowe przerwanie walk w zachodniej Sławonii oraz stanowi, iż siły uczestniczące w starciach powinny w ciągu najpóźniej doby wycofać się na pozycje

wyciątowie a oddziały ONZ mają zapewnić skuteczniejszą kontrolę spornego odcinka autostrady Zagrzeb-Belgrad i powinny mieć zagwarantowaną swobodę ruchu.

Według Mikelića strona chorwacka nie chciała zgodzić się na natychmiastowe złożenie podpisu pod dokumentem tej treści.

Rada Bezpieczeństwa ONZ żąda wstrzymania ofensywy chorwackiej

Rada Bezpieczeństwa ONZ we wtorek zażądała natychmiastowego wstrzymania trwającej obecnie chorwackiej ofensywy, apelując do walczących stron o uzgodnienie warunków rozejmowych.

W oświadczeniu, opublikowanym w Nowym Jorku bezpośrednio po nadzwyczajnym posiedzeniu, Rada zwróciła się również do rządu chorwackiego oraz Serbów o "podjęcie wszelkich działań, koniecznych dla zapewnienia bezpieczeństwa dla Zagrzebia, Belgradu oraz terenów, położonych w jej bezpośrednim sąsiedztwie".

Rada Bezpieczeństwa w pełni zaakceptowała działania sekretarza

generalnego ONZ, Butrosa Butrosa Ghali oraz jego reprezentanta Yasushi Akashiego, apelując do zwalenijskich stron w byłej Jugosławii o zaakceptowanie propozycji pokojowych ONZ.

Chorwackie myśliwce bombardują most na granicy z Bośnią

Chorwackie myśliwce Mig 21 w wtorek rano dokonały kolejnych bombardowań na strategicznych mostach na granicy chorwacko-bośniackiej w pobliżu miasta Stan Gradiska, 150 km na południowy wschód od Zagrzebia.

Jednocześnie artyleria chorwacka ostrzeliwała miasto bośniackie Gradiska, położone na bośniackim brzegu Sawy. Z informacji agencyj Tanju wynika, iż w wyniku ostrzału zginął tu jeden starszy mężczyzna i trzyletnie dziecko. Kola ONZ-owskie dodają natomiast, iż chorwackie wojsko bombardowało również główne miasto zachodniej Sławonii — Okucani. W wtorek na miasto spadło co najmniej sześć chorwackich pocisków artyleryjskich.

USA-Iran

Clinton nałoży embargo na handel z Teheranem

(Dokończenie ze str. 1)

Dotychczas obowiązywało częściowe embargo zabraniające np. amerykańskim firmom naftowym importu irańskiej ropy do USA, ale pozwalające na jej kupno w celu dalszej odsprzedaży na rynku trzecim. Korporacje amerykańskie kupowały w ten sposób aż 20 proc. irańskiej ropy za sumę 3-4 mld dolarów rocznie.

Na mocy dekretu prezydenckiego, który wejdzie w życie za miesiąc, firmy USA, w tym naftowe, nie będą mogły robić żadnych interesów z Iranem. Zabroniony zostanie także amerykański eksport do Iranu, którego wartość osiągnęła w zeszłym roku 326 mln dolarów.

Prezydent Clinton ogłosił swoją decyzję na spotkaniu ze Światowym Kongresem Żydowskim w Nowym Jorku. Powiedział, że "podjęcie tego kroku nie przychodzi mi lekko", ale nie ma innego wyjścia, gdyż embargo to jest "najskuteczniejszym sposobem, aby "ukrócić dążenia Iranu do uzyskania niszczącej broni i popierania działalności terrorystycznej".

Prezydent wspominał w swym przemówieniu o rosyjskich planach sprzedaży Teheranowi dwóch reaktorów nuklearnych, co wskazuje na plany budowy arsenału atomowego przez Iran.

Sankcje nie są specjalnie dotkliwe dla Iranu, który może znaleźć alternatywne rynki na swoją ropę, natomiast uderzą w przedsiębiorstwa amerykańskie. Rząd USA zdecydował się jednak na to posunięcie, aby państwa, na które wywiera nacisk, by zaprzęstały handlu z Teheranem, nie mogły powiedzieć, że same Stany Zjednoczone robią interesy z antyzachodnim, islamistycznym reżimem.

"Teżeli mamy skłonić inne narody do poniesienia poświęceń, aby zmienić zachowanie Iranu, sami musimy być gotowi na poświęcenia" — powiedział Clinton.

Decyzję Białego Domu poprzedziły spory w administracji na temat skali proponowanych sankcji — część gabinetu, np. minister handlu Ron Brown, opowiadała się za ograniczonym embargiem, jednak przeważali zwolennicy ostrego kursu w osobach sekretarza stanu Warren'a Christophera i ambasadora USA przy ONZ, pani Madelaine Albright.

Obserwatorzy zwracają uwagę, że znaczną rolę w decyzji o embargu odegrały nalegania środowisk żydowskich w USA i proirańskiego lobby w Kongresie.

Część członków Kongresu, z republikaniskim senatorem Alem D'Amato na czele, postulując wprowadzenie jeszcze dalszych sankcji. Republikanie proponują, aby embargiem objąć nie tylko firm amerykańskich, lecz także zabronić robienia interesów w USA firmom zagranicznym handlującym z Iranem.

Białoruś

Najkorzystniej z Rosją

Na pytanie, z jakim krajem Białoruś powinna przede wszystkim rozwijać korzystne kontakty, zdecydowana większość Białorusinów (28,7 proc.) wskazała na Rosję. Dwa kolejne miejsca zajęła Ukraina (19,9 proc.) i Niemcy (10,9 proc.). Polsce przypadło piąte miejsce (6,9 proc.), po USA (6,8 proc.) i przed Litwą (6,8 proc.). Najmniej wskazań padło na „kraję byłego ZSRR", — 0,2 proc.

Bliski Wschód

OWP apeluje o interwencję ONZ

Przywódca delegacji palestyńskiej na bliskowschodnim rokowaniu pokojowym Fajsal al-Husseini ostrzegł, iż decyzja Izraela w sprawie konfliktu arabskiego z ziem w Zachodniej Jerozolimie może doprowadzić do całkowitego zerwania procesów pokojowych na Bliskim Wschodzie. Husseini zażądał natychmiastowej interwencji ONZ w tej sprawie.

Bośnia

Nikt nie chce pokoju



Specjalny wysłannik sekretarza generalnego ONZ ds. b.Jugosławii Yasushi Akashi zakończył dwudniową misję w Bośni, w czasie której nie udało mu się doprowadzić do przedłużenia czteromiesięcznego zawieszenia broni. W międzyczasie porozumienie o przerwaniu ognia wygasało.

Zgody na jego przedłużeniu nie

wyrazili ani Muzułmanie bośniacy, ani Serbowie bośniacy, ani też Chorwacki bośniacy, którzy stwierdzili, że zgodzą się pod warunkiem, że podobnie uczynią dwie pozostałe strony.

Zdaniem Akashiego, sytuacja w Bośni jest nadal o wiele groźniejsza niż w Chorwacji, gdzie w poniedziałek na obszarze zachodniej Sławonii pod kontrolą Serbów

krajaiskich wybuchy zapoczątkowane przez Zagrzeb ciężkie walki chorwacko-serbskie. Oceniając te czynniki, Akashi powiedział, że jest to "więcej niż incydent, ale wciąż mniej niż pełna wojna".

NA ZDJĘCIU: Mostar jedno z miast Bośni.

Fot. EPA — ELTA

Rosja

Stiepaszyn o warunkach uregulowania konfliktu w Czeczenii

Trzy warunki, od których zależy zakończenie wojkowego etapu operacji czeczeńskiej, wymienił dyrektor Federalnej Służby Bezpieczeństwa (FSB) Siergiej Stiepaszyn: uznanie konstytucji Federacji Rosyjskiej przez miejscową ludność, zaprzestanie napadów na wojska federalne, pełne rozbrojenie oddziałów czeczeńskich.

Generał Stiepaszyn uważa, że klasyczna wojna partyzancka w Czeczenii jest niemożliwa. Szef FSB oznajmił zarazem, że rosyjskie służby specjalne przygotowują się do walki z "bandytami", w związku z czym w re-sorsorcie na Łubiance utworzono już

wydział ds. Czeczenii (będzie to jeden z największych organów terytorialnych FSB).

Stiepaszyn oświadczył, że po odnalezieniu części osobistego archiwum Dżochara Dudajewa w rękach rosyjskich służb specjalnych znalazły

się dokumenty, świadczące o "ściślejszych" powiązaniach zbrojowego prezydenta Czeczenii z rządem, mi kołami politycznymi, finansowymi, przemysłowymi i wojskowymi. Według szefa FSB, Dudajew "jest człowiekiem zbyt mistrz być centralną figurą reżimu rządzącego w Czeczenii przez ostatnie 3 lata. Stiepaszyn obiecał ujawnić nazwiska osób, dla których Dudajew był parawanem, ale nieco później.

Moculski: jeśli się zjednoczymy zwycięstwo może być podwójne

Zdaniem Leszka Moculskiego, "grupowania patriotyczne" mogą liczyć w wyborach na 25-35 proc. głosów. "Jeżeli się zjednoczymy, możemy odnieść podwójne zwycięstwo. W wyborach prezydenckich i parlamentarnych. Jeśli nie, to zapewni zwycięstwo komunistom" — powiedział lider KPN.

Władcy Moculskiego, proponowane przez KPN porozumienie polityczne, mające na celu zjednoczenie przed wyborami prezydenckimi "obozu patriotycznego", powinno objąć wspólnego kandydata na prezydenta, premiera, ministrów, listy do Sejmu i Senatu. "W sumie dotyczy ono będzie ok. 1250 osób, co do których porozumienie się, do jakiej pracy ich skierujemy" — powiedział.

Dołądził, że na razie propozycja porozumienia politycznego spotkała się z

dobrym przyjęciem obozu patriotycznego. Oś tego porozumienia tworzy KPN i "Solidarność". Ostateczne decyzje w sprawie uczestnictwa poszczególnych ugrupowań w porozumieniu zapadną w połowie czerwca br. Potem dojdzie do "konklawe" wybierającego kandydata obywatela na prezydenta. Obecnie pod uwagę brani są: Lech Wałęsa, Adam Strzembosz, Marian Krzaklewski, Jan Olszewski i szef KPN.

NA ZDJĘCIU: lider KPN Leszek Moculski.



Polityka

UPR zadowolona z akcji antyprywatyzacyjnych

W Warszawie odbył się zjazd ok. 270 członków i sympatyków Unii Polityki Realnej poświęcony akcji antyprywatyzacyjnej. Wiceprezes UPR Marcin Dzierżawski powiedział podczas obrad, że osiągnięta ona swój cel — poinformowanie społeczeństwo o wadach systemu podatkowego w Polsce.

Dotarło do mediów i ugruntowano obraz UPR jako partii walczącej w obronie podatników. "Konferencje i seminaria antyprywatyzacyjne zdementowały naciągania łowiczej propagandy" — podkreśli Dzierżawski, koordynator akcji.

Prezes UPR Janusz Korwin-Mikolewski powiedział, że w wyborach prezydenckich zdobył 7 proc. głosów wy-

borców. Podkreślił, że jego wygrana zależy tylko od tego, czy pozostałe partie prawicowe poprą propozycję UPR — aby na 2,3 dni przed wyborami wyłonić jednego kandydata, mającego najlepsze wyniki w sondażach przedwyborczych. Prosi, aby naciskać na koalicjantów mających wpływ na prof. Strzembosza. Szef kampanii Korwin-Mikolewski, Krzysztof Paprocki dodał, że

propozycja UPR stwarza możliwość lepszego zaprezentowania programu pracy w mediach.

Lider UPR przedstawił założenia programowe swej kampanii prezydenckiej. Opowiada się za państwem prawa, wolnością obywatelską, karą śmierci, zwiększeniem roli rodziny poprzez wzmacnienie pozycji ojca. Uważa, że państwo ma kierować się interesem własnym i obywateli, a nie grup nacisku. W sferze gospodarczej ma to być państwo z wolnym rynkiem i niskimi podatkami.

Protest

keji Generalnej PKP. Związkowcy domagają się m.in. podwyżek płac, wypłaty deputatu węglowego i gwarancji zatrudnienia dla pracowników PKP.

Kolejarzy związkowcy grożą, w razie niespełnienia ich postulatów, rozpoczęciem po 5 km. na całej sieci PKP strajku bezterminowego.

Historia

80 rocznica bitwy pod Gorlicami

80 lat temu, w 1915 r., między wojskami austro-węgierskimi i niemieckimi a siłami rosyjskimi rozegrała się bitwa pod Gorlicami. Rozegrała ona kontrofensywę państw centralnych, która w efekcie nadezwolona a niepowodzenia Rosji i przemieściła frontu wschodniej wojny światowej w głąb imperium Romanowów.

Państwa centralne powinny się skupić na wyeliminowaniu z wojny Rosji

W początkach 1915 r. niemieccy wojskownicy zdali sprawę z zagrożenia się planu "wojny wybitwicznej". Postanowiono o negocjacji z Rosją. W sztabie niemieckim powstała koncepcja, zgodnie z którą państwa centralne powinny się skupić na wyeliminowaniu z wojny Rosji i doposażeniu w tym celu ostateczny cel wojny.

W tajemnicy przed Niemcami doprowadzono do 11 armii niemieckiej

W kwietniu 1915 r. na odciłek frontu od Gorzowa, między dwiema armiami niemieckimi — 11 i 12 — w tajemnicy przed Rosjanami — doprowadzono do 11 armii niemieckiej, zahartowaną w bojach na froncie zachodnim. Przeruczenie wojsk przyniosło zmiany układu sił państw centralnych na linii frontu.

Państwa centralne dysponowały tam 1,5 miliona żołnierzy i 1000 dział. Wojska rosyjskie miały im przeciwstawić 80 tys. żołnierzy i 200 dział.

Wydawano się, że nastąpi sładny dzień

Wiosna rozpoczęła się o godzinie 12:00 dnia 2 maja. Przez cztery godziny w powietrzu widać było o kalibrze 105 mm. Wydawało się, że nastąpi sładny dzień. Dymy z płonących rafinerii unosiły się nad miastem. Huk wyciągów złaścił

w jeden nieprzerwany grzmot. Ziemia drżała od eksplozji. Wszędzie było tylko ogień i dym" — napisał Mieczysław Sliwa, historyk bitwy.

"...wszystko razem przedstawiało piekło dantejskie"

O tym, co działo się w mieście, wspominał ówczesny burmistrz Gorlic ksiądz Bronisław Świeczykowski: "Wszystkie domy stały w płomieniach. Mieszkańcy piwnic w tych palących się domach pozabierali ostatki mienia swojego w najwyższym przerażeniu dusząc się w dymie przepalającym całą Rynek wbiegli do Magistratu (...). Krzyk działy, jaki tych co wszystko utracili (...), wszystko razem przedstawiało piekło dantejskie".

Po natarciu piechoty przelamano pozycje rosyjskie

Po natarciu piechoty wojska austriacko-węgierskie i niemieckie przełamały pozycje rosyjskie. W kilka dni później wkroczyli do Jasła, Krosna, Sanoka, pacy na wschód.

Rosjanie stracili Królestwo Polskie, Litwę, Łotwę, część Białorusi i Ukrainy

W rezultacie w ciągu kilku tygodni armie państw centralnych zajęły tereny od Zatoki Północnej przez Pińsk aż do Tarnopola. Rosjanie stracili całą część Królestwa Polskie, Litwę, Łotwę, część Białorusi i Ukrainy. Linia ta zasadniczo utrzymała się do 1917 r. i nie zerwała jej kontrofensywa rosyjska gen. Ale-

ksieja Brusilowa z lata 1916 r.

Bitwa zrujnowała Gorlice. 95 proc. budynków zniszczono, dalszych 5 proc. uszkodzono. Śmierć poniosło kilkuset mieszkańców 7-tysięcznego miasteczka. W trakcie ostrzału artyleryjskiego pociski, które eksplodowały na cmentarzu, wyrzucały z grobów ludzkie zwłoki. Obawiając się wybuchu epidemii, poniewierające się trupy grabiono, często w pośpiechu, na podwórzach, skwerach.

W 55 pułku piechoty austriackiej walczył ojciec papieża Jana Pawła II

Po obu stronach walki Polacy. Dominowali w pułkach austriackich. W niektórych stanowili 80-90 proc. stanu osobowego. W 55 pułku piechoty walczył ojciec papieża Jana Pawła II.

Autorem operacji gorlickiej był szef sztabu armii austro-węgierskiej gen. Conrad von Heidenfeldt. II armia wiodła dowództwo gen. Antoni Mackensen. W walkach brało udział wielu znanych później dowódców wojskowych. Wśród nich m.in. gen. Tadeusz Rozwadowski, w latach 1920-21 szef sztabu generalnego Wojska Polskiego.

Bitwa pod Gorlicami była początkiem ostatniej fazy kryzysu w carskiej Rosji

Bitwa gorlicka, zwana także karpacką, zyskała kilka określeń w literaturze, dotyczącej I wojny światowej. Ze względu na liczby ofiar (poległo ponad 20 tys. żołnierzy) bywa nazywana "mąym Verdun". Historycy mówią też o niej: "wielki przełom", bo o spowodowała przelamanie frontu wschodniego. Zmagania te Gorlica — w opinii wielu badaczy — należy traktować jako początek ostatniej fazy kryzysu w carskiej Rosji.

Komentarz

Przed Dniem Zwycięstwa

8 maja będzie uroczystości obchodzony Dzień Zwycięstwa — rocznica zakończenia ostatniej wojny. Główne uroczystości mają odbyć się w Berlinie, a dzień później w Moskwie. Polska nie została na nie zaproszona. Prezydent Wałęsa oświadczył, że nie weźmie udziału w żadnych zagranicznych uroczystościach, a jedynie w uroczystościach krajowych.

Należy przypomnieć kilka faktów. 1 września 1944 r. gen. Sosnkowski, na skutek nieudzielenia pomocy Powstaniu Warszawskiemu przez aliantów, wydał słynny rozkaz nr 19, w którym przedstawił wkład Polski do wojny. Pisał w nim:

"Pięć lat minęło od dnia, gdy Polska wysłuchawszy zachęty Rządu brytyjskiego i otrzymawszy jego gwarancje, stanęła do samotnej walki z potęgą niemiecką. Kampania wrześniowa dała Sprzymierzonym osiem miesięcy bezennego czasu, a Wielkiej Brytanii pozwoliła wyrównać braki przygotowań do wojny w stopniu takim, że bitwa powietrzna o Londyn i Wyspy Brytyjskie, stanowiąca punkt zwrotny dziejów, mogła być wygrana. Historia wyda ostateczny osąd co do znaczenia kampanii wrześniowej dla losów świata.

Ciągłość polskiego wysiłku zbrojnego w śmiertelnych zmaganiach z imperializmem niemieckim nigdy nie została zerwana. Zaledwie zapadła noc niewoln nad zgłiszczami polskich wsi i miast, a już na obczyźnie zaczęły się odradzać Polskie Siły Zbrojne. Od pięciu walczą one bez przerwy na oceanach i kontynentach w obronie wolności ludów, wierząc, iż jest to droga do odzyskania ojczyzny całej i prawdziwie niepodległej. W Kraju jacy w październiku 1939 roku zaczyna się praca nad stworzeniem Armii podziemnej. Dzieje jej wzrostu, jej bojów i zmagani stanowią dowód tego, co osiągnięte być może poprzez uruchomienie najczystszych wartości duchowych. Żołnierze Sił Zbrojnych na obczyźnie, zwyciężyli w bitwach o Londyn i Atlantyk, o Rzym i Paryż, patrz na przykład swych braci z Kraju, jak na drogowskaz moralny i przynajmniej ich czynom pierwszemu miejsce w hierarchii zasługi żołnierskiej."

Reakcją na ten rozkaz było usunięcie gen. Sosnkowskiego — na skutek brutalnego nacisku rządu angielskiego — ze stanowiska Naczelnego Wodza i zmuszenie go do wyjazdu do Kanady bez prawa jej opuszczenia. W 1945 r. w paradzie zwycięstwa w Londynie Armia Polska nie mogła wziąć udziału.

Jednocześnie Francja, która niesławnie skapitulowała w 1940 r. i gdzie regime marszałka Petaina kolaborował z Hitlerem na wszystkich odcinkach, do deportowania Żydów włącznie, znalazła się w obczie zwycięzów. Przedstawiciel Francji brał udział w podpisaniu kapitulacji Niemiec. Jest to zasługą jednego człowieka, gen. Charles de Gaulle'a. Miał on poczucie wielkości Francji (*tout me vie je me suis fait une certaine idee de la France*) i będąc ledwo tolerowanym sojusznikiem Anglii, a zwalczanym przez Stany Zjednoczone, które do końca popierały Petaina, reprezentując jedynie Comité de la France Libre, zachowując jak najbardziej twardą niezależną postawę i nie ulegając żadnym naciskom, wywalczył dla Francji status zwycięskiego mocarstwa. Mogłoby być wzorem dla polityki gen. Sikorskiego (który nie cenit de Gaulle'a), Sikorski nie wierzył w samodzielną politykę Polski (romantyzm) i oczekiwał, że ją nam ofiaruje Anglia czy Stany Zjednoczone.

A wreszcie Niemcy. Niemcy po wojnie stały się światowym mocarstwem, sprzymierzeńcem Stanów Zjednoczonych, współtwórcą zjednoczonej Europy. Z typową niemiecką nieczułością chcą zamazać obraz ostatniej wojny. Stąd usiłowania, by np. brać udział w uroczystościach rocznicowych inwazji aliantów czy zaprowadzenie prezydenta Reagana na cmentarz, gdzie znajdują się również groby SS.

Trzeba wreszcie nauczyć się oceniać sytuację trzeźwo i realistycznie, umieć wyciągać odpowiednie wnioski. Pięćdziesiąt rocznica zakończenia wojny zamyka pewien okres. Należy przedstawić nasz wkład do wojny i wyrządzone nam krzywdy, ale trzeba jednak myśleć o budowie naszej przyszłości, określieniu naszego miejsca i naszej roli w Europie, do której należymy. Ale chcąc szczerze współpracować z Europą, a przede wszystkim z Niemcami i z Rosją, musimy zachować naszą niezależną postawę, być partnerem — naturalnie na skalę naszych realnych możliwości — a nie czymś lennikiem. Mamy swoją ważną rolę do odegrania w Środkowej i Wschodniej Europie, bo uporaźdowanie i stabilizacja na tym obszarze jest sprawą zasadniczej wagi dla reszty świata — ale wszystko bez arrogancji i historii.

Rocznicy zakończenia wojny powinniśmy obchodzić we własnym gronie, ale tymczasem Niemcy i Olsnisy zamierzają wziąć udział w uroczystościach w Moskwie. Tymaczy to tym, że byłby przedmiotem zaproszenia i odmowa przyjazdu byłaby obrazą dla Rosji. Byłby to argument, który szło na przykład do imienia Jęlcyna, a nie o rocznicę zakończenia wojny. Co prawda, kraj reprezentuje jedynie głowa państwa, ale udział polskiego Olsnisa w uroczystościach moskiewskich będzie naruszeniem godności naszego narodu. W bilansie ostatniej wojny jest Katyń, setki tysięcy zamordowanych i zameczonych w łagrach, proces Szesznastu, a w zakończeniu spraw utrudnia niepodległość. Tak samo byłoby niewłaściwie, by nasz minister spraw zagranicznych wygłaszał przemówienie jubileuszowe w parlamencie nie mieckim jako rekompensatę za niezaproszenie Polski do Berlina na uroczystości Dnia Zwycięstwa. Panowie, reprezentujecie tu nie żadne koalicje czy układy, ale suwerenną Rzeczpospolitą! To zobowiązuję!

Czyż nie można byłoby na Krakowskich Błoniach odprawić Mszy za dusze naszych ówczesnych przywódców, którzy byli kamieniami milowymi, wyznaczącymi ten okres historyczny: prezydent Ignacy Mościcki, marszałek Edward Rydz-Śmigły, minister Józef Beck, prezydent Władysław Raczkiewicz, gen. Władysław Sikorski, gen. Władysław Anders, Michał Tokarzewski, gen. Stefan Grot-Rożewski, gen. Tadeusz Bór-Komorowski, gen. Kazimierz Sosnkowski, gen. Leopold Okulicki, ks. kardynał Adam Sapieha, premier Tomasz Arciszewski, Adam Ciołkosz? — za setki tysięcy poległych! Msza pontyfikałna i — czy można powiedzieć — udziałem Pałecy. Żadnych kazań, żadnych przemówień. Kampania hołdownorowa i na zakończenie sygnał Wojska Polskiego.

Jerzy GIEDRÓJC

"Litwa pokazała, że podczas 50 lat okupacji nie dało się jej zsovietyzować"

(Dokończenie z str. 1)

— Czy jest Pan zwolennikiem utraści?

— Jestem przeciwnikiem odpowiedzialności zbiorowej. Jestem jednocześnie, i zawsze byłem, przeciwnikiem nieodpowiedzialności zbiorowej. Co przez to rozumiem? Jestem przeciwnikiem klasyfikowania ludzi. Poza tym wiem, że w ustroju komunistycznym wiele osób zostało wciągniętych — w różnym stopniu i do różnego rodzaju — współpracy. Ale to nie było we wszystkich wypadkach moralnie, czy też nawet prawnie godne potępienia. Ludzie manewrowali i robili to, co musieli. Natomiast w systemie komunistycznym również popełniono wiele zbrodni. I te zbrodnie popełniali poszczególne ludzie. Osoby odpowiedzialne za specyficzne zbrodnie — za morderstwa, za torturowanie ludzi, powinny być ukarane. Bo jeżeli nie zostaną ukarane, to wtedy trudno będzie powiedzieć, że żyje się w systemie praworządym. Jest trudno żyć w kraju, w którym twój sąsiad mordował, czy też torturował twoich krewnych. Tacy ludzie, na przykład w Polsce, są na wolności. Humer, zbrodniarz z UB, typ esemesana, jest na wolności. I proces w jego sprawie toczy się bardzo powoli. We Francji niedawno, rok temu, były wyższy współpracownik rządu, który kolaborował z gestapo, został skazany w ciągu sześciu tygodni. Francja jest krajem praworządnym. Nie rozumiem dlaczego, w Polsce na przykład, brak jest konsekwentnej odpowiedzialności indywidualnej za zbrodnie. I to samo się odnosi do Litwy. Na Litwie tysiące ludzi zmuszonych było współpracować. Nie można ich kwalifikować w systemie jakimś kolektywnym. Natomiast ludzie, którzy byli odpowiedzialni za przesładowanie innych, mordowanie, torturowanie powinni być pociągnięci do odpowiedzialności. Jeżeli nie są, to ustrój nie jest praworządny.

— System komunistyczny runął i podczas konferencji powiedział Pan, że nie ma powrotu do przeszłości. Ale czy przyszłość wszystkich państw postkomunistycznych będzie na pewno demokratyczna? Mam na myśli szczególnie państwa powstałe po rozpadzie ZSRR. Czy nie wydaje się Panu, że niektóre z nich oscylują raczej w kie-

runku dyktatury. W byłych republikach zjadłyckich odradza się fundamentalizm religijny, ich przywódcy (Turkmeni, Uzbekistan, Kirgizja) bez problemów przedzują sobie kadencje, widać są aureole niezastąpionych wodzów. Czy upadek komunizmu nie zrodzi systemów gorszych niż komunizm, wypaczonych, wręcz faszystowskich.

— Nie zgadzam się całkowicie z założeniem, że faszyzm jest gorszy od komunizmu. Przed wszystkim trzeba być bardzo partakulnym w używaniu słowa "faszyzm". Faszyzm się odnosi do tego co było we Włoszech. Komuniści używali słowa "faszyzm" i w stosunku do faszyzmu, i do hitlerizmu. A prawdo podobnie używali go z tych względów, że hitlerizm miał duży wpływ na komunizm. Komunizm i nazizm są bardzo do siebie podobne. Faszyzm to jest prawicowa forma bardziej konserwatywna i mniej totalitarna od nazizmu czy też komunizmu. To, co ma miejsce w niektórych nowych republikach nierosyjskich, oczywiście nie jest demokracją. Ale jest to w pewnym sensie pewnym etapem budowania państw niezależnych.

— Sądzi Pan, że im się to uda? — Sądzę, że tak. Również nie można uogólniać kwestii fundamentalizmu. W tej chwili w tych nowych krajach niezależnych Azji Środkowej fundamentalizm islamski nie dominuje. To są kraje raczej laickie, aczkolwiek prawną, niedemokratyczną. Ale jeżeli mam wybierać między imperializmem i totalitaryzmem sowieckim a lokalną nacjonalistyczną dyktaturą w poszczególnych krajach środkowoeuropejskich, to ja, z różnych względów wolę to drugie od tego pierwszego.

— Nie wróty Pan Litwie szybko go wstąpienia do NATO, twierdzić przy tym, że jakakolwiek agresja kryzysu nam wywoła powąży kryzys międzynarodowy, gdyż czyszym się sympatja Zachodu. Czy możemy realnie świata na wydarzenia w Czeczeni, która również się cieszy sympatją, moglibyśmy liczyć na wspomniany kryzys, gdyby na Litwie doszło do podobnej sytuacji?

— Tragedia Czeczeni polega na tym, że z formalnego punktu widzenia, Czeczenia rzeszywiec była częścią Federacji Rosyjskiej.

— My zaś byliśmy częścią ZSRR.

— Litwa była pod okupacją sowiecką i na przykład Stany Zjednoczone nigdy tej okupacji nie uznaly. Litwa jest już od szeregu lat uznawana przez wszystkie kraje świata jako państwo suwerenne. Czyli interwencja sowiecka, czy jakakolwiek, przed Litwie miałyby charakter aktu zbrojnego o konsekwencjach międzynarodowych. Tragedia Czeczeni natomiast polega na tym, że Czeczeńcy, którzy mają moralne prawo do samostanienia, niestety, formalnie są częścią Federacji Rosyjskiej, co stronie rosyjskiej ułatwia z punktu widzenia formalnego prowadzenie polityki brutalnej, kłamliwej, przypominającej we wszystkich swych cechach politykę stalinowską. I to, moim zdaniem, powinien Zachód konsekwentnie, jednogłośnie i wyraźnie potępić. To nie nastąpiło. I to jest, moim zdaniem, duże niedociągnięcie ze strony Zachodu.

— A wie sądzi Pan, że gdyby ktoś się targnął na Litwę taka reakcja nastąpiłaby na pewno?

— Tak jest. To jest całkiem jasne. I to potwierdzają stosunki skandynawsko-litewskie, jak również i polsko-litewskie.

— Zgadza się co do stosunków skandynawsko-litewskich, ale wobec Polski Litwa odczuwa ciągle jakiś strach i obawy uwarunkowane znanymi nam wszystkim zasobami historycznymi.

— W odróżnieniu od tego, co wielu Litwinów sądzi, w Polsce jest wielka sympatia dla Litwinów i wielkie poczucie zadowolenia, że Litwa jest krajem niezależnym. Wiem, że niektórzy Litwini uważają, że Polska jest dla Litwy wielkim niebezpieczeństwem. Polacy tymczasem mają bardzo romantyczne pojęcie o poprzednich związkach historycznych. Wiem, że litewska tożsamość definiuje się, i musi się w pewnym sensie definiować, jako coś nie tylko odrębnego, ale może nawet w pewnym sensie negatywnie nastawionego do poprzednich powiązań z Polską. W Polsce dominuje natomiast bardzo romantyczna koncepcja jakiejś braterskiej wspólnoty, bez chęci jakichkolwiek nowych powiązań terytorialnych, już nie mówiąc o zmiianach terytorialnych, tego chyba nie ma chęć.

— Dziękuję.

Rozmawiała Lucyna DOWDO

Konstytucja 3 Maja

(Dokończenie z str. 1)

Wybierani na sejmikach powstanie na Sejm byli przedstawicielami swego województwa a nie całej Rzeczypospolitej, zostali bowiem zobowiązani do przestrzegania woli swoich wyborców ścisłą instrukcją. Sejm obywatelny został liberum veto, w którym urzawniemu ma się szlachecie widziały zrenieć wolności. Veto doprowadziło nie tylko do obywatelstwa Sejmu, ale go unicestwiło. Paraliż Sejm, stałob się w sytuacji militarnej kraju, co doprowadziło faktycznie do wykreślenia Polski jako państwa niepodległego z mapy Europy.

Dopiero w 1788 roku sytuacja międzynarodowa umożliwiła Polakom na rozpoczęcie reform. Rosja wspólnie z Austrią uwikłaly się w wojnę z Turcją i król osłabł zżaczawo wstaje Rosję na terenie Polski i chociaż w istocie zamierzał do nowego jej rozbioru, aprobował oficjalnie politykę reform Sejmu Czteroletniego 1788-1792, a w 1790 roku zawarł nawet z Polską przymierze, pragnąc w ten sposób zmusić Rosję do ustępstw.

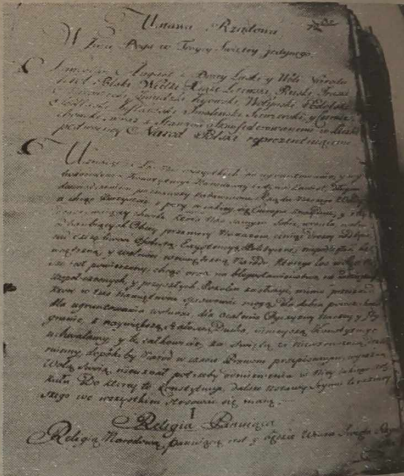
Sejm ufnym w pomoc pruską wyrwał Polskę z zależności od Rosji, dokonując gruntownych reform wewnętrznych. Kiedy zaś Sejm zaczął się orientować w istocie zbiorczych intencji pruskich, chcąc wzmozić

państwo podjął zasadniczą reformę i uchwalił Konstytucję 3 Maja 1791 roku.

Miała ona — w myśli zamierzanej — utworzyć — zreorganizować — unowocześnić państwo polskie.

Wielkość Konstytucji podkreślał Adam Mickiewicz, który utrwalił jej legendę w słynnym koncercie „Janina” w XII Księdze „Pana Tadeusza”. Z głębokim szacunkiem pisał o Konstytucji Joachim Lelewel, który dowodził, że była: „początkiem rewolucji społecznej, która się od tej daty przeżywa w naszym Setna i dwudzieta rocznicę był pretekstem opublikowania wielu prac naukowych jej poświęconych.

Obecnie w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja dostrzegamy w jej tradycji wielkie i twórcze idee, stale nam bliskie.



Strona tytułowa tekstu "Ustawy Rządowej"

Nagrody dla najlepszych nauczycieli

Jutro w Wileńskiej Szkole Średniej im. Jana Pawła II odbędzie się uroczyste wręczenie nagród najlepszym nauczycielom oraz szkołom polskim na Wileńszczyźnie. Nagrody ufundowały: Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie, Fundacja Wspierania Polaków na Wschodzie, Wspólnota Polska.

Na razie jest tajemnicą, kto z nauczycieli otrzyma nagrody. Możemy jedynie powiedzieć, że za kryterium oceny pracy nauczyciela wzięta została liczba jego uczniów, którzy wstąpiłi na studia wyższe. Z przyjemnością jednak poinformujemy o tym naszych Czytelników składając relację z tej imprezy.

Otwarcie Kalwarii Wileńskiej

Po górach, dolinach... w majowym nastroju duszy idziemy z pełnią i modłittwą zjednoczonych serc, po naszych niezapomnianych, ukochanych dróżkach Kalwarii Chrystusowej. Tam zawsze autentycznej biją drowny ludzkich myśli, pragnień, pekających kajdan grzechu i śmierci duchowej... O wolności w wierze, miłości i niezawyczonej nadziei. Nigdy nie odchodzisz sam z tej drogi oczyszczenia. Stajesz się światłością co niszczy złe szarych codziennych dni, by Bóg u źródle Miłosierdzia przytułił w ramionach polnarnych pielgrzymów ciężarem kryzysu, cierpieniem i samotnością.

Czekam na Ciebie Boże jak ziemia czeka na łaknący wodę. Radocia jesteś dla wytrwałych! W pierwszą majową sobotę o godz. 10 przy Wieczerniku w Kalwarii rozpoczynamy w duchu pracujących naszych, rozważania mędl Zbawiciela i Matki Kłobociej. Ofiarujemy nasze modłittwy o nowe powołania kapłańskie i zakonne — za młoiżel. Pójdź za Mną".

Ks. Dariusz STAŃCZYK

Odpust w Rudominie

W ub. niedzieli wierni parafii rudominskiej przeżywali swe doroczne święto — odpust Matki Boskiej Dobrej Rady, pod koniec kościół w Rudominie jest pod tym wezwaniem. Mszę św. celebrowali ksiądz dziekan Juozas Urbanas — proboszcz kościoła i gość z Lublina, ksiądz Grzegorz Radzikowski, który przybył do Rudominy wraz z grupą młodzieży z lubelskiego Liceum im. Stefana Batoroego. W czasie Mszy św. śpiewał kobiecy zespół wokalny "Harmonia" z pobliskiego Mariampola. Po Mszy św. dookoła kościoła wyruszyła procesja (na zdjęciu) z Przenajświętszym Sakramentem.

Po zakończeniu nabożeństwa wierni jeszcze przed kościółem wysłuchali minikoncertu "Harmonii".

Jan AWICKI Fot. UWICI



Nasi korespondenci ze szkół donoszą

Wieczór Marii Konopnickiej

W Szkole im. Jana Pawła II odbył się wieczór poświęcony Marii Konopnickiej oraz konkurs recytatorski. Dzieci mówili o życiu i twórczości naszej wielkiej poetki. Następnie uczniowie z 5 I zainscenizowali baśń pt.: "O sierotce Marysi i krasnoludkach". Następnie był konkurs recytatorski. Uczniowie klas VIII-X pięknie recytowali wiersze Marii Konopnickiej, ale najbardziej sędziom spodobał się występ Agaty Galiauskaitė z 10 c. Wieczór odbywał się w miłej atmosferze.

Bożena PIETRUSEWICZ,
kl. 8 c, Szkoła Średnia im. Jana Pawła II

Tydzień nauk przyrodniczych

W ostatnich dniach marca trwał w naszej szkole tydzień poświęcony naukom przyrodniczym, podczas którego odbyło się testowanie uczniów klas V-VIII. Wszyscy bez wyjątku w klasach V-VIII odpowiadali na pytania, zdobywano punkty. Ci, którzy nabrali ich najwięcej, zostali zwycięzcami. Inaczej było w klasach VI. Z każdej, a jest ich osiem, była wybrana osoba, która zbierała najwięcej punktów i te osoby uczestniczyły w konkursie. Zostali wyłonieni trzej zwycięzcy. A więc:

- I miejsce — K. Walukiewicz 6h
- II miejsce — E. Koleszewska 6d

III miejsce — J. Błaskiewicz 6e

Osobno byli wybrani zwycięzcy w V, VII, VIII klasach.

W V klasach nimi zostali:

- I — J. Szuszkiewicz 5g
- II — W. Michajłowska 5e
- III — D. Waskoń 5a.

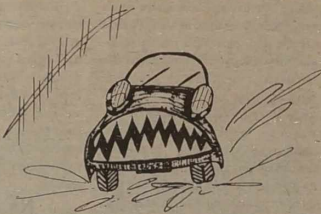
Wśród siódmých najlepiej spisał się 7 b. W ósmých po naradzie podzielono miejsca w następujący sposób:

- I — O. Lewandowska 8a
- II — G. Krupiczewicz 8b
- III — E. Sobieska 8d

Ci, którzy nie zostali zwycięzcami otrzymali dobre stopnie. Nikt więc nie został bez nagrody.

Uwaga, samochód!

Nie tylko dorośli, a nawet dzieci muszą dobrać znać i przestrzegać przepisów ruchu drogowego. Od 27 marca do 2 kwietnia były ogłoszone dni ruchu drogowego pod hasłem "Szczujmy młode życie!"



W piątek 24 marca w naszej szkole odbył się poranek-konkurs na ten temat. Brali w nim udział wszyscy uczniowie naszej szkoły. Podzielono nas na trzy drużyny. Pierwsza drużyna była to — I + IV klasy, nazywała się ona: "Przechodzień". Druga — V + VI klasy, "Semafor". Trzecią stanowili uczniowie VII-IX klasy, "Skrzyżowanie". Każdej drużynie zadano po 10 pytań. Najlepiej na wszystkie pytania odpowiadała drużyna "Przechodzień", zdobywając pierwsze miejsce. Na drugim uplasowała się drużyna "Skrzyżowanie". A ostatnie (ale też zaszczytne, bo trzecie) miejsce pozostało drużynie "Semafor". Każdy uczeń otrzymał przepis ruchu drogowego. Ten poranek na pewno każdy uczeń zapamiętał, no i wiedza, którą zdobył, niewątpliwie się przyda. Szkoła tylko, że pogoda nie dopisała. Przepały praktyczne zajęcia rowerowe.

Do tego przedsięwzięcia sztykaliśmy się pisząc wypracowania, kartkówki. Mimo że nasza szkoła znajduje się przy samej szosie (odpukać w niemalowane!), ma wy wypadków drogowych. Cieszymy się z tego, a jednocześnie musimy pamiętać stale o ostrożności. Zwłaszcza teraz, przed wakacjami.

Irena GLATKOWSKA,
ucz. VII kl. Pikielskiej Szkoły Podstawowej
Rys. J.M.

W szkole życie może być ciekawe

Przyszedł nam, dziewczynom z 8b taki oto pomysł: aby urozmaicić szare szkolne dni, postanowiliśmy przyszykować program — małe wiadomości.

Zaczęliśmy zbierać materiały. Były to ciekawości z prasy, różne dowcipy, no i oczywiście, własne zwirowane cokolwiek pomysły. Tematy były nawet z polityki. Kiedy wszystko przygotowaliśmy, miałyśmy trochę problemów z nazwą tego programu. Pamiętając o wierszu Jana Brzechwy, zaproponowałam program nazwać "Ptasie plotki". No, i wreszcie nadziedziliśmy premię. Niestety, była ona nieudana. Klasa była zdzi-

wiona i program jej się nie podobał. Mówiono, że za dużo w nim było polityki.

Cóż miałyśmy powiedzieć? Obiecałyśmy, że następny program będzie ciekawy. Postanowiliśmy dotrzymać słowa i już po miesiącu materiał na drugi program był przyszykowany. Byłyśmy tym razem zadowolone, udało nam się lepiej.

Rok szkolny minął szybko, zdążyliśmy przedstawić tylko cztery programy. W tym roku szkolnym postanowiłam zrobić niespodziankę całej klasie. Chciałam udoskonalić "Ptasie plotki". Podzieliłam się swoimi pomysłami z koleżankami z klasy.

Wymyśliłyśmy świetny program. Nie było w nim polityki, ale było moc konkursów, kawałów i ciekawostek. Był to piątą, jubileuszowy program. Klasa tym razem była bardzo zadowolona. Do pracy przystąpił nawet chłopcy. Zaprezentowali oni też swój program pt. "Plotki show".

Zrozumieliśmy, że życie szkolne w dużym stopniu zależy od nas samych, od naszego entuzjazmu, naszych chęci. Na tym nie poprzestaniemy, będziemy kontynuować naszą pracę.

Dorota SZYŃKIEWICZ,
kl. VIIIb Szk. Śr. im. A. Mickiewicza

NASZA GROMADA
DWUTYGODNIK DLA UCZNIÓW

Nasza szkolna gromada
O przyjaźni nie gada,
Ale za to w poirzebie
Każdy zrobi dla ciebie,
Co będzie mógł.

Konkurs. Konkurs. Konkurs.

CO WIESZ O SWOICH WIELKICH ZIOMKACH

NAGRODY SĄ JUŻ W REDAKCJI
Ostatnie pytania i tury

Powoli już zbliżamy się do końca konkursu. Dziś podam ostatnie trzy pytania i to już będzie koniec I tury. Chyba jednak pamiętacie, że ma też być druga tura, w której nagrody nie będą losowane, jak w I, lecz przyznawane za najlepszą pracę. Bo ta II tura będzie inna — trzeba będzie napisać coś w rodzaju wypracowania, a na jaki temat — o tym w następnej "Gromadzie".

Moi drodzy, odpowiedzi na 4 zestaw pytań zamierzam mnie bardzo. Większość z Was sięcia się na pytaniu o Franciszku Zwierce. Rozumiem, że człowiek nie może wszystkiego wiedzieć i nie musi, ale jeżeli bierze udział w konkursie, to mógłby zajrzeć do encyklopedii, nauczycieli by zapytał, no, słowem, nie można dawać odpowiedzi na chybił trafili. Sądzę, że wszystkie miejskie szkoły mają encyklopedie. Od czego są w końcu biblioteki? W każdym razie uwierzcie mi, że z ogromną przykrością stawiałam minus przy nazwiskach, gdzie były już trzy plusy. Minus oznacza, że zawodnik wypadł z konkursu.

A teraz ogłaszam wykaz nagród, które pan Feliks Gassewicz, sponsorujący nasz konkurs, przywiózł. Pisałam już, że pan Gassewicz mieszka w Kolonii, w Niemczech, pochodzi jednak z Wileńszczyzny i czuje ogromny sentyment do tej ziemi i ludzi. Cieszy się ogromnie, gdy może komuś sprawić przyjemność. Nie wątpię, że sprawi ją wszystkim zdobywcom nagród w konkursie.

- Nagrody ufundowane przez p. Feliksa Gassewicza:
1. CASIO LCD POCKET COLOR TELEVISION — TV-410
 2. Casema ZOOMEX — aparat fotograficzny japoński z filmem
 3. Radio CASSETTE PLAER MOD CR 5245 TEXCO
 4. Stereo Radio CASSETTE Recorder mod 390 Radiotone
 - 5-6. Pilecak szkolno-turystyczny SUN TEAM (2 szt.)

- 7-10. Zestawy (5 i 3 szt.) kaset magnetofofonowych
- 11-14. Zestawy (4 kolory) długopisów
15. Album "Kazimierz Dolny nad Wisłą".

Cztery pierwsze nagrody przypadną zwycięzcom II tury konkursu na najlepszą pracę. Natomiast nagrody od 5 do 15 zostaną rozlosowane wśród tych, którzy podkreslili 15 prawidłowych odpowiedzi (5 razy po 3) w konkursie I tury. Im również przypadną

książki, które ufundował kierownik polskiej sekcji w Kolonii, a które również przywiózł pan Gassewicz.

Wykaz upominków książkowych ufundowanych przez polską księgarnię "Wawel" w Kolonii, którą kieruje Janusz Łajtko

1. "Z rodu Polaków" — ks. Zdzisław Pezichowski
2. "Stworzeni do miłości" — Papież Jan Paweł II
3. "Prawda warta życia" — Grażyna Sikorska
4. "Stambuł był moim domem" — Jerzy S. Łajtko
5. "Dampol" — polska wiersz nad Bosforem — Jerzy S. Łajtko
6. "Ziarna gniewu" — Jerzy Sadecki
7. "Czyż może historia popłynąć przez prądy sumień?" — Ewa Deptuł
8. "Zapluty karzeł reakcji" — P. Woźniak
9. "Czystać" — Rudolf Adamczyk
10. "Zaraz po wojnie" — O. Fom. Roztwarowicz
11. "Moja wielka nowenna" — ks. Józef Wójca
12. "Wykop" — Andrzej Platonow
13. "Moje przygody i historia" — M. Braude
14. "Litwa — Wilno 1910-1945" — Z. Sz. Braude

Wski.
A teraz ostatnia, piąta "porcja" pytań.

1. Który z niżej podanych cytowań należy do Mickiewicza?

- a) "Mów do mnie jeszcze..."
- b) "Serce nie sługa, nie wie, co to pany, nie da się okuć przemocą w kajdany".
- c) "Ten sobie mówi, a ten sobie mówi, pełna radości i krzyku".

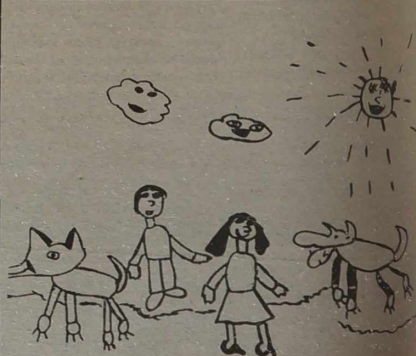
2. Autorem wiersza "O Janku, co psom się był" jest

- a) Juliusz Słowacki
- b) Władysław Syrokomla
- c) Jan Brzechwa

3. Szymon Konarski był:

- a) wybitnym historykiem polskim I połowy XIX wieku
- b) bohaterem powstania listopadowego
- c) bohaterem powstania styczniowego.

Odpowiedzi nadsyłajcie jak zawsze w ciągu 3 tygodni pod adresem: 2056, Vilnius, Laisvės pr. 60, "Kurier Wileński", "Nasza gromada". Na konkurs.



Emilka Stanulewicz jeszcze nie chodzi do szkoły. Ma dopiero 6 lat. Jesienią przekroczy próg pierwszej klasy i bardzo to chwili oczekuje. A na razie cętnie i dużo rysuje. Na rysunku, który przyniosła nam do redakcji (przysła tu ze swą babcią), widzicie dwoje przyjaciół: Vasyli Karola, którzy wyszli ze swymi pieskami, Rekssem i Azą, na spacer. Mamy nadzieję, że i pieski, i rysunek Emilki spodobają się Wam.

Na Dzień Matki

Za pięć dwunasta — przed świętem

Czas kochać! Z pewnością się kochać trzeba, kto na wasze strony patrzy. Tak, tak, racja — Włóczga. Niebysz często z sobą rozmawiamy, ale czasem to kłapie się, że chociaż kiedyś, kiedyś to nigdy. Dziś chciałbym przypomnieć wam o zbliżającym się święcie. Być może ktoś już szepnął wam o nim. Ja swoją drogą przypominam. Oto w pierwszą niedzielę maja obchodzimy Dzień Matki. Zdzajecie sobie sprawę, że jest to święto. Matka, która wszystko zrozumie, przebaczy. Tego dnia jest dla nas jeszcze bardziej kochana, wspaniała... Sprawiamy często tego dnia jej jeszcze więcej przyjemności, niż to dzień.

Nie zapomnijmy, że **od tego święta należy przyszykować się nieco wcześniej.**

Warto zrobić laurkę z życzeniami. Póki by było sprawić jakiś upominek. Najlepiej kupować. Można coś szyć, wyścisnąć, a — nawet ugotować

Ma dobre serce i pomaga innym

Moja mama ma na imię Maryna. Jest ona miła, ładna oraz pracowita. Mama nie pracuje. Ma jednak sporo pracy w domu: sprząta mieszkanie, prączy w szyciu, dzierga. Mama ma do siebie. Nieraz może pokrzyknąć, ale sama po chwili tartuje. Pomaga biednym dzieciom oraz dorosłym. Nie zawsze możemy coś dać, ale staramy się pomagać.

Mama lubi przeżyć się z rodziną po prostu. Dobrze ją w tenis. Latem racja z mamą często gramy na dzialec.

Za nasze słonko w domu

Moja mama dla mnie jest najdroższą na całym świecie. Ma naprawdę duże serce, cieszę się właśnie, że mam taką mamę. Już od małego maniusia poświęcała mi dużo czasu. Pamiętam, że ciągle była przy mnie i opiekowała się mną.

Chodziłam do szkoły artystycznej, gdzie się uczyłam. Prowadziła i zabierała mnie zawsze mama. Czekała na mnie z kłóbką, nie tracąc czasu, zrobiła mi drobnych talusiuś sweter.

Mama troszczy się o nas i o nasze zdrowie, o to, by w domu był porządek i ład. Mama jest bardzo pracowita, nie ma chwili, żeby nie robiła. Nauczyła mnie dużo praktycznych rzeczy, z których dzielę się z koleżankami, jak

obiad, przygotować śniadanie lub kolację, upiec tort, czy ciastko lub... po prostu posprzątać w domu. Na pewno mamie tym sprawicie przyjemność. Oprócz tego kwiaty. Nie muszą to być drogie kupowane róże, ani goździki. Sprawy niespodzianki i rozwesela nastroj kwiatki z łąki. Nie działajcie w pojedynkę! Wciągnijcie rodzeństwo, tatusia, dziadka. Babcia jest mamą jednego z waszych rodziców, więc o niej nie zapomnijcie.

Nie myślcie, że jeżeli wymyślicie prezent mamusi, to już wszystko O.K. Nie i jeszcze raz nie! Chodzi o nastroj. Często całkiem nieświadomie sprawiamy mamie ból. Jest ona smutna lub zdenerwowana. Chociaż w Dniu Matki spróbujmy zrobić duuużoooo (!!!) dobrych uczynków. Niech ten dzień zapamięta się jej jak najdłużej. A może od tego właśnie dnia zacznijcie jeszcze bardziej się rozumieć i mama będzie zadowolona z waszego zachowania.

Włóczga

Pierwszą moją nauczycielką była mama. Przypominam sobie, jak uczyła mnie czytać. Pierwszą sylabą, której już nigdy nie zapomnę, była "la". Później wyszło słowo "lalka" i tak powoli nauczyłam się czytać. W pierwszej klasie, jak na swój wiek, czytałam niezłe. Dziękuję mamie za jej miłość.

Bożena JODKO,
uczennica klasy V a
Szkoły Średniej nr 5

np. piec torty, ciasta. To nasze słonko w domu.

Jeżeli mama zatrzymuje się gdzieś na dłużej, to nam wszystkim bardzo jej brak. Kto inny ma tak dobre serce? Nawet nie wiem. Jeśli coś nie tak zrobię, to jeszcze nigdy nie krzyknęła na mnie, tylko wyjaśni i powie, żeby tak więcej się nie zachowywać. Naprawdę miło mieć taką pracowitą, piękną i miłą mamusię.

Mamusia ukochana,
ręce złote ma.
Mamusia ukochana
każdego ranka budzi mnie.
Teresa SMIRNOWA,
ucz. VII klasy
Szkoły Średniej nr 5

Wiersz o mamie

Dzisiaj mamusi się zaraz rozpocznie
Niech nie pracuje niech chwilę odpocznie
Bo mama często pracowała o dzień
Oprócz swego dnia urodzin.

Mama uśmiecha się tak przyjemnie
że może pocieszyć płaczących rzewnie
Gdy mama często przytula mnie
Jakie to piękne bywają dni.

Mama moja jest jak królowa i złote
włochy ma na głowie
Gdy odejdzę zał mi będzie
I zapamięta smutek wszędzie

Julia FURMANOWA,
ucz. kl. VI
Rudamińskiej Szk. Śr.

Zielone pióro

Kejażka

Książka z wiewiórką już wszystkie kraje
Tam gdzie dzwoneczki i trąby grają.
Otworzę ją — opowie wiele:
Jak w innych krajach żyją trzmielce.

Książka — to wierny mój przyjaciel,
On wie w moim życiu znaczy
Gdy czasem smutny dzień się wydarzy.
Przeczytam książkę, o dostam w darze
Julia FURMANOWA,
ucz. kl. VI
Rudamińskiej Szk. Śr.

Kot — baloniarz?

W dziedzinie podjebu przestworzy Polska ma tradycje, których bohaterami były... koty. W połowie XIII wieku w Warszawie splonizowany Włoch Tytus Boratini próbował zbudować maszynę latającą. Owa maszyna, wedle jego ambitnych zamierzeń miała w ciągu droby przelecieć z Warszawy do Konstantynopola. Oczywiście, nie z tego nie wyszło. Cały eksperyment zakończył się na próbnym locach małego modelu maszyny z kotem jako pasażerem.

Kot był również pierwszym polskim baloniarzem. Wiosną 1784 r. w Puławach wypuszczono balon z kotem Filusiem w koszu. Niestety, lot zakończył się dla kota tragicznie. Zginął, kiedy wiatr rzucił balonem o drzewo. Wydarzenie to opisał wierszem Franciszek Książnin.

NA ZDJĘCIACH: dwie kocie klasy społeczne — proletariat i arystokracja.

Fot. M. Paluszkievicz
i B. Kondratowicz

List do przyjaciela

Mój kochany przyjacielu
Nie pisałam od dni wielu —
Tyle mam od załatwienia
Ze czasami brak wtychnienia.

W domu miałam duże pranie
No i razem też sprzątanie.
Dziś donoszę Ci: już wiosna
Pora miła i radosna.

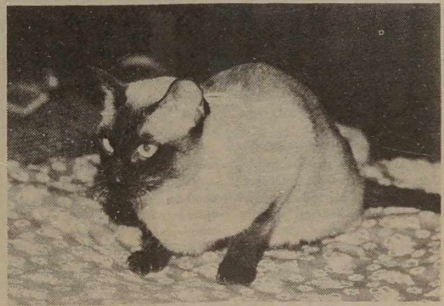
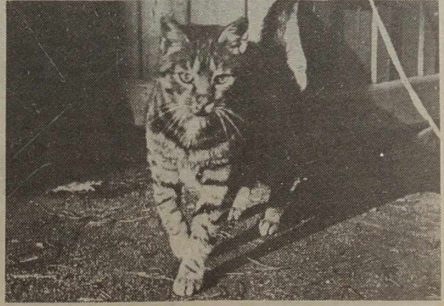
Może wkrótce się spotkamy,
Tyle wspomnień razem mamy.
Życzę tobie powodzenia
Do miłego zobaczenia.

Barbara ZYLINSÓWNA
Szkoła Średnia nr 5

Raz dwa!

Raz dwa!
Raz dwa!
Co to? Kto to?
Beben stuk! Stuka, puka,
Jak dziecięciu na sosnie.
Jak dziecięciu na sosnie.
Co to? Kto to?
Wojsko idzie!
Wojsko gra!
Raz dwa!
Raz dwa!

Wojciech ORSZEWSKI,
ucz. klasy II c
Szkoły Średniej im. Wł. Syrokomli



Sztuczne uszy słonia

Słoń daje się łatwo oswoić. Było to niezwykle użyteczne, biorąc pod uwagę jego siłę i inteligencję. Nigdy nie został jednak w pełni udomowiony. Powodem tego jest fakt, że słonie bardzo rzadko rozmnażają się w niewoli. Niemożliwa jest więc ich hodowla selekcyjna, która może dać pożądane wyniki dopiero po upływie wielu pokoleń. Dlatego przy pomocy specjalnie przeszkolonych słoni chwymano nowe osobniki i poddawano je starannej tresurze. Zazwyczaj opiekę się stałe jeden poganacz. Dobrze wytresowany słoń rozumie ponad 20 kłmnd.

Przed wojną kręcono w Hollywood film o Tarzanie. Zgodnie z scenariuszem akcja filmu miała rozgrywać się w Afryce. Reżyser zamiast słoni wykorzystał stado koni indyjskich... przyprowadzając im ogromne sztuczne uszy.
Repr. T. Ważniewicz



Mój Tygrys

Mam psa, który się wabi Tygrys. Ma już pięć lat. Podarowano mi go na dzień urodzin. Należę do rasy szkockich owczarków, niektórzy mówią po prostu collie. Kolor sierści ma rudobiały. Brat zawsze bierze go na spacer. Spacerują zazwyczaj kółko rzeki. Pewnego dnia pies uciekł. Było gdzieś koło siódmej wieczorem. Brat szukał psa ponad godzinę i nie znalazł. Okazało się, że Tygrys pomylił nasze drzwi z drzwiami sąsiadki. Sąsiadka pomyślała, że do drzwi dobija się jakiś pijak i zatelefonowała do swego ojca, który mieszkał na górze obok nas. Ojciec zszedł i zobaczył naszego psa, leżącego we krwi. Pies widocznie nie mógł dalej iść i położył się przed drzwiami sąsiadki. Wtedy sąsiadki przyszedł do mego ojca i wszystko mu opowiedział. Psa zabraliśmy do domu, umyliśmy mu skałeczoną łapę i obwiązaliśmy. Biednemu Tygrysowi przejechał łapkę samochód.

Drogo kosztowała psa ta ucieczka od człowieka. Teraz już biega, skacze, a ja się cieszę, że mam prawdziwego przyjaciela, którego bardzo kocham.
Edyta IWANOWSKA,
ucz. kl. Vla Szk. Śr. nr 5



Konkurs błyskawiczny

Cześć! Widzicie te zdjęcia ze zwierzętami? Na pewno już wiecie, jak one się nazywają. No, i oczywiście chcecie z nami podzielić się swymi wiadomościami.

A więc nasz konkurs polega na odgadnięciu nazwy tych zwierząt i przysłaniu odpowiedzi w ciągu tygodnia od dnia ukazania się "Naszej Gromady". Wśród prawidłowych odpowiedzi zostanie rozlosowana nagroda-niespodzianka. Czekamy na listy. Hej!

Fot. St. Ziniewicz

P. S. Przypominamy nasz adres: "Kurier Wileński", "Nasza Gromada", Łaisvės pr. 60, 2056-Vilnius.





Potrójne święto kowieńskiej "Kotwicy"

Ta niecodzienna impreza odbyła się ubiegłej niedzieli, 30 kwietnia b.r. w sali Kowieńskiej Akademii Medycznej. Obseźnej, dodajmy, sali i — tym razem wyjętej prosto z brzości. Potrójne święto, bo...

— Bo skorzystaliśmy z okazji zdobycia na tę uroczystość sali widowiskowej, ponieważ własną już nie dysponujemy. Jak wiadomo, zespół nasz przez długie lata bazował się przy kowieńskim DK "Inkaras" — "Kotwica", stąd — nazwa naszego zespołu. Ostatnio jednak ten DK został sprywatyzowany, sala dziś tam służy zapotrzebowaniu bardziej "przemyślnym", więc... Więc wybrałyśmy salę Akademii Medycznej. Z pomocą Konsula Generalnego w Litwie pana Dobiesława Rzemienieckiego, dzisiejszego honorowego gościa naszej imprezy — mówi Wanda Dakiewicz-Malinowska, kierownik artystyczny folklorystycznego zespołu w Kownie. Gości przybyli tu liczni odziedkacze, ale o tym za chwilę.

Potrójne święto — uzczenie 3 Maja, kolejnej rocznicy zespołu i 30-lecie w nim sukcesywnej pracy jego choreografa Piotra Walickiego

(dokładnie — Petrasa Valickasa, bo jest rodowitym Litwinem).

W programie 3-Majowym ładnie się zaprezentowała dorastająca młodzież oraz dzieci. Starsi i najstarsi mieli okazjonalny popis artystyczny. Przez ponad trzy dziesiątki lat nie sprzeniewierzyli się swojemu reperturowi: stale powtarzają się w nim pieśni, piosenki, tańce i taśce, które śpiewali (tańczyli) ich dziadkowie i pra-pra-babki, kiedy nie było jeszcze telewizji, a może nawet radia... To, oczywiście, cieszy, wzrusza i tak na dobrą sprawę za te długie dziesiątki lat istnienia zespołu można by już było ułożyć cały jego "śpiewnik".

Rozbrzmiewały więc teraz "Za Niemen, za Niemen...", i piosenki "o zielonym mosteczku", który "uginą się i o dziewczecze, co "oczęta miała niebieskie" i "o sioniu koniu" i "Hej tam pod lasem...". I był także popis solowy pań — Teresy Chmielewskiej i Wioletty Ibiańskiej (wczesniej — kierowniczek artystycznych zespołu). Pieśni na wysokości nuciły spłoty się tu z piosenkami swojskimi, powszednimi, rzekbyś świąteczna strojna niedziela z powszednim poniedziałkiem się spotkały,

w którym to poniedziałku przystawowy dudek zaczął kościć siano...

Pieśni, piosenki, tańce i pogawarki, w czym celowała nie zastąpiona, jak zwykle, Wioletta Ibiańska — jako Karolina, która "poszła do Gogolina" i jako — pełna werwy i tupetu, żołtna "Jadzia z Wędziągoły", co to przez pół wieku na bogatego kawalera poluje i w zamiarze tym przez drugie pół wieku będzie nieustępliwa...

No, ale "upływa szybko życie..." Czas, lata upływają, co też (już po koncercie chyba) uprzytomnił sobie bohater wieczoru, choreograf Piotr Walicki. Tańczył w pierwszej — seniorów zespołu — parze, wiódł w tym wspaniałym korowodzie za sobą młodzież i... był w tym zdecydowanie od wszystkich najlepszy. Najwzinniejsze miał nogi, najwyższej klasy grację i — najpiękniejszy uśmiech!

...I dopiero już w uroczystym finale, kiedy na zespół i Pana Piotra posypały się serdeczne gratulacje i piękne wiosenne kwiaty, Wierny Sługa swojej "Kotwicy" nie potrafił już ukryć wzruszenia — raz po raz "pochylił mu się



oczy", jak mówiła jedna z małych bohatererek Henryka Sienkiewicza...

Tu i ówdzie wyciągał chusteczki do nosa widać na sali, osobliwie na pożegnanie, na ostatnią tego świątecznego wieczoru pieśni o Wilii: zgromadzeni na sali śpiewali ją razem z tymi, którzy byli na scenie.

Piękną, harmonijną całość stanowi tu starsze i najmłodsze pokolenie kowieńskich Polaków.

Jeszcze ówdziesiątka lat temu w tym samym Kownie złożyłem pytanie malucha:

— Czy za twoich dzieciennych lat, dziadku, były konne tramwaje i gramofony z tubą?

Dzisiaj dziecko prosi dziadka o... nowy komputer. Ale — zna jeszcze piosenkę o czarnym baranie, który we młynie przebywał... dziarsko zatańczył "białego mazura"...

Są jeszcze na Litwie stare młyny, wiatraki i są... dorodne panny Krysie...

Z gości na imprezę przybyli: delegacja z zaprzyjaźnionego Szczecina, ze szkoły nr 51, przedstawiciele Wspólnoty Polskiej (Oddział w Szczecinie), z Oddziału ZPL w Datnowie, z Wilna: zespół "Wilnia" i Polski Zespół Teatralny przy byłym Pałacu Kultury Kolejarzy. Depeszę gratulacyjną przysłał "Ejszyszczanie" z Ejszyszek. Życzenia pomyślności, sukcesów złożyły zespołowi władze kulturalne m. Kowna.

Jak już pisałam wczesniej, kowieńska "Kotwica" przeżyła swój jubileusz z powodu dwóch okazji

nałnych rocznic — 3 Maja i 30-letniej pracy choreografa Piotra Walickiego (Petrasa Valickasa).

Autentyczny jubileusz 35-letniej pracy zespołu — 1996. Może gwoli ścisłości historycznej "Kotwica" zechce jeszcze do tego jubileuszu powrócić. Sugerowałabym jednakże ten powrót z jeszcze dziesięciu, niewątpliwie ważnego powodu: 70 lat temu, 20 marca 1926 roku w Kownie rozpoczął swoją działalność Zespół Miłośników Szczytu Polskiej. O tym niezwykle ówczesnie aktywnym twórczym zespole, jego repertuarze i wspaniałym kierowniku artystycznym (Witoldzie Jurwidzie) na prośbę dzisiejszych kowieńczyków — obiecuję wspomnieć na łamach "KW" w najbliższym czasie.

Alwida ROLSKA

Kowno-Wilno

NA ZDJEŃCIACH: fragmenty artystycznych obchodów Jubileuszowych kowieńskiej "Kotwicy" i 30-lecia pracy choreografa Piotra Walickiego (Petrasa Valickasa): Jubilat w pierwszej parze; tańcząca młodzi wyobankowicie Piotra Walickiego; młoda, wiołka, drobna, ale "z twardą ręką" kierownik artystyczny zespołu Wanda Dakiewicz-Malinowska; Jubilatki; Piotrowi Walickiemu składa gratulacje Konsul Generalny RP w Wilnie p. Dobiesław Rzemieniecki na sali widowiskowej — goście ze Szczecina.

Fot. Marian Paluszkiiewicz



"Wilnia" obchodzi 40-lecie

Kilka informacji przed koncertami jubileuszowymi

Najstarszy na Litwie zespół pieśni i tańca "Wilnia" 5 i 6 maja obchodzi uroczystie jubileusz 40-lecia. W pierwszym dniu (5 maja) o godz. 18.00 w siedzibie zespołu — Pałacu Kultury Związków Zawodowych odbędzie się koncert byłych członków zespołu, którzy w różnych latach należeli do

"Wilii". Dla widzów zostanie przedstawiony program z minionych lat, a jego wykonawcami będzie ponad 200 osób. Z pewnością widzów oczekuje widowisko niepowtarzalne, będą mieli okazję do wspomnień i refleksji. Koncert dopełni aktualny skład "Wilii".

W drugim dniu (6 maja) zostanie

odprawiona Msza św. w intencji zespołu w kościele św. Ducha. Początek o godz. 10.00. Zapraszamy wszystkich członków zespołu, ich rodziny oraz sympatyków "Wilii". Wieczorem, o godz. 18.00 w wileńskim Pałacu Sportu odbędzie się galowy koncert aktualnego składu, na którym zostaną zaprezentowane najciekawsze, uznane przez publiczność pozycje. Tego wieczoru wystąpią także weterani "Wilii".

Podczas przerwy i przed koncertami będzie można nabyć obrazy malarzy, należącego do Zrzeszenia Plastyków Wileńskich "Elipsa". Będą czynne również stoiska wyrobów kosmetycznych firmy "BA Cosme-

tics", z największą prasą, książkami itd.

Przy okazji pragnę najserdeczniej podziękować sponsorom, bez których obchody jubileuszu "Wilii" w takiej skali byłyby niemożliwe.

Są to: firmy "Volmeta" — dyrektor Mieczysław Waszkowicz, "Litbana" — dyrektor Józef Podlipski, "Ardena" — prezydent Ryszard Litwinowicz, "Wisła" — dyrektor Wiktor Monkievic, "BA Cosmetics" — dyrektorzy Barbara Skria, Roman Słasiuk i Andrzej Butkiewicz, SA Nemeta — dyrektor Franciszek Butkiewicz, Departament Problemów Regionalnych i Mniejszości Narodowych przy rządzie RL — dyrektor Alfonsas Sveinys, Sa-

morząd rejonu wileńskiego — m. Leokadia Janušauskienė, Fundacja im. A. Mickiewicza we Wrocławiu — prezes Donata Nowak, Garbaty — prezes Szczecina — dyrektorzy: Stanisław Cychel, Jarosław Dąbrowski i Zbigniew Kozieciak.

Bilety jeszcze są do nabycia w księgarni przy ul. Ostrobramskiej 9, w ZG i ZM ZPL, we wszystkich polskich szkołach oraz na 2 godz. przed koncertem w Pałacu Sportu.

A więc do zobaczenia na obchodach jubileuszu "Wilii". Życząc wszystkim widzom miłych wrażeń.

Roman ROTKIEWICZ, dyrektor zespołu "Wilnia"

SPORT

HOKEAJ. Na mistrzostwach świata w hokeju na lodzie grupy "A" zakończyła się rywalizacja rundy wstępnej. W ostatnich meczach Wołchy pokonały Francję — 5:2, a Norwegię wygrała z Austrią — 5:3. Po tych spotkaniach wyłoniono pary ćwierćfinałowe. Wczoraj spotkały się Wołchy i Szwecja oraz Finlandia i Francja. Dziś natomiast odbędą się mecze Rosja — Czechy i USA — Kanada. Austriacy i Szwedzi rozstrzygną między sobą, która z tych drużyn opuści grupę "A", by w przyszłym sezonie ustąpić miejsca hokeistom Słowacji (awans z Austrią — 5:3). Wczoraj odbył się pierwszy mecz tych drużyn, rewansz we czwartek.

Zespoły Norwegii i Niemiec, które zajęły w swych grupach piąte miejsca, mistrzostwa już zakończyły. Regulamin nie przewiduje bowiem rywalizacji o miejsca 9-10.

Najskuteczniejszym hokeistą rozgrywek w grupie był Kanadyjczyk A. McKim. W tak zwanej punktacji kanadyjskiej uzyskał on 10 pkt (6 bramek + 4 asysty). Na drugim miejscu S. Bierlein (Rosja) — 8 (7+1), a na trzecim Ch. Pouget (Francja) — 8 (2+6).

PIKKA NOŻNA. Piłkarze Niemiec i Portugalii jako pierwsi zakwalifikowali się do półfinałów rozgrywanym w Belgii mistrzostw Europy juniorów do lat 16. W ćwierćfinale Niemcy wygrali z Czechami — 2:0, a Portugalii z Belgią — 1:0.

KOSZYKÓWKĄ. W Finlandii zakończył się turniej eliminacyjny do mistrzostw Europy juniorek. Mimo porażki w ostatnim spotkaniu z Czechami — 42:71, koszykarki Litwy zajęły drugie miejsce i wystąpią w dalszych rozgrywkach. Awans zdobyły też drużyny Czech i Chorwacji.

SZTANGA. Dzisiaj w Warszawie rozpoczynają się mistrzostwa Europy w podnoszeniu ciężarów. Zgłoszonych zostało ponad 200 zawodników z 34 krajów. Jako pierwsi przystąpią do rywalizacji zawodnicy w wagach 54 i 57 kg. Codziennie o medale walczyć będą zawodnicy dwóch kategorii wagowych 7 maja, w ostatnim dniu mistrzostw, na pomost wyjdą najlepsi ciężarze.

Ważny medalistą oraz zawodniczką dodatkowo wylosowaną będą poddani kontroli antydopingowej. Próbkę będzie wysłano do laboratorium i tam przebadane.

SIATKÓWKĄ. W Austrii odbywa się turniej drużyn kobiecych o Puchar Włocław. Dobrze spisują się siatkarki Polaki, które z identycznym wynikiem — 3:0 pokonały Izrael, Słowenię i Estonię.

SZERMIERKA. We Włoszech odbył się turniej o drużynowy Puchar Świata we florecie kobiet. Zwyciężyły zawodniczki Rosji, wyprzedzając Włozki i Niemki. Floreciści Polski uplasowali się na 5 miejscu. W klasyfikacji generalnej prowadzi drużyna Niemiec przed Rosją i Włochami.

PIĘCIOBÓJ. W Niemczech rozegrano kolejne zawody o Puchar Świata w pięcioboju nowoczesnym. Zwyciężył Szwajcar P. Steimann, gromadząc 5.466 pkt. Wyprzedził Łotysz W. Duchanowa — 5.436 i Rosjanina D. Swatkowskiego — 5.395. Polak M. Czerwiczek zajął piąte miejsce — 5.328 pkt. Drużynowo zwyciężyli Węgrzy przed Polską i Włochami.

TENIS. S. Graf (Niemcy) znajduje się na pierwszym miejscu listy klasyfikacyjnej najlepszych tenisistek świata. Wyprzedza A. Sanchez Vicario (Hiszpania) i Francuzkę M. Pierce. Na liście najlepiej zarabiających pierwsza miejsce zajmuje również Graf. W tym roku na jej konto wpłynęło już ponad 440 tys. USD.

Amerykanka A. Agassi i P. Sampras zajmują dwie czołowe lokaty na liście najlepszych tenisistów świata. Trzeci jest Niemiec B. Becker.

* W Pekinie rozpoczęły się mistrzostwa świata w tenisie stołowym. Pomyślnie wystawiali pingpongistów Litwy wygrywając w pierwszym spotkaniu z Mongolią — 3:0.

BUDIMEX S.A.

- budownictwo przemysłowe i mieszkaniowe
- remonty, konserwacja i adaptacja obiektów
- elewacyjne docieplanie obiektów mieszkalnych i innych
- budowa dróg, porządkowanie terenu, sygnalizacja alarmowa

**EUROPEJSKA JAKOŚĆ
KONKURENCYJNE CENY**

Przedstawicielstwo w Wilnie
ul. Aušros Vartų 5
tel. 22-35-39; 62-66-03, fax 61-52-89

(Zam. 584)

**Szanowni
Państwo!**

**Zamieszczajcie
reklamę
na łamach**

**"KURIERA
WILEŃSKIEGO"**



Gospodyni domu zawałała do chorej służącej lekarza. Ten zaczął przesłuchiwać chorą, ale gdy tylko gospodyni wyszła z pokoju, mówi: — Doktor, jestem zdrowa. Ta wiedźma duża ma za dwa miesiące i nie wstanie z łóżka aż mi zapłaci.

— Mnie ona też nie zapłaciła za dziesięć wizyt. Proszę wstawać...

Zdenerwowany mężczyzna chodzi przed porodkową. Wreszcie wychodzi siostra położna i pokazuje mu ciemnoniebieskie dziecko.

— Nic innego i nie oczekiwałem, zawsze ona musi wszystko przypalić...

Z rzeki wyciągnięto tonącą kobietę.

— Tętno jest... odycha... żywa. Czy pani chce coś powiedzieć?
— Czy macie lusterko?

**Firma
polsko-niemiecka,**

nawiąże kontakty handlowe w sprawie sprzedaży i serwisu kserokopiarek.

ADRESY FIRMY:
Wiesław Głowacki "ROY"
91-134 Łódź
ul. Rejna 20
Polska
Wiesław Głowacki
Soltersberghof 11
24-837 Schleswig,
BRD

(Zam. 590)



**AKCYNÉ DRARDIMO BENDROVÉ
preventa**

Akcyną spółką ubezpieczeniową "Preventa" świadczy ponad 20 rodzajów usług ubezpieczeniowych. To ubezpieczenia zdrowia, osobiste i mienia na Litwie oraz za granicą. Możliwe otrzymać wyczerpującą informację o poszczególnych rodzajach ubezpieczenia i jego warunkach. Dzwonienie pod numer telefonu (22) 22-13-33 lub wypełnienie, wnitnienie i wysłanie niżej podany drukzek pod adresem:
ASU "Preventa", V.Kudirkos g. 7, Vilnius.

Z nami nie będziecie samotny.

TAK!

Pragnę więcej wiedzieć o ubezpieczeniu. Proszę przysłać nieodpłatną informację o warunkach ubezpieczenia.

Interesuję mnie:

Moje adres:

Moje imię i nazwisko.



(rodzaj ubezpieczenia)

Trudne dni w maju

Według specjalistów, niesprzyjające dla zdrowia warunki biometeorologiczne przewiduje się w maju: w poniedziałek 8 (11-16), w niedzielę 14 (19-20), niedzielę 21 (15-16), sobotę 27 (9-16), poniedziałek 29 (20-21). W nawiasach godziny możliwego nasłonecznienia z tego samopoczucia.

PRZEDSIĘBIORSTWO INDYWIDUALNE "GUBOJA" pomaga znaleźć pracę według specjalności.
Erturio 6, Vilnius, tel. 44-08-39.
(Zam. 534)

SZANOWNI KIEROWNICY PRZEDSIĘBIORSTW I INSTYTUCJI!
Przedsiębiorstwo indywidualne "Guboja" na wasze życzenie dobiera specjalistów i robotników.
Erturio 6, Vilnius, tel. 44-08-39.
(Zam. 535)

Stale sprzedajemy tureckie mydło:
FAX BEAUTY SOAP 100 g — 0,99 Lt
FAX BEAUTY SOAP 125 g — 1,25 Lt
DURU BEAUTY SOAP 125 g — 1,53 Lt
ELVAN BEAUTY SOAP 125 g — 1,20 Lt
Zwracać się: Vilnius, tel. 26-04-63, 26-37-98.
(Zam. 556)

Wyrazy głębokiego współczucia Mirkowi KOŁASZEW- SKIEMU z powodu utraty ukochanej Mamusi składają wychowawczynie, rodzice i uczniowie kl. VIIb Szkoły Średniej im. Jana Pawła II w Wilnie

SPRZEDAM sukienkę do Pierwajzy Komosa, 40-42.
(Zam. 568)

SZYBKO I NIEDROGO pomożemy sprzątać mieszkania.
Tel. 26-34-95.
(Zam. 571)

POŻYCZAMY pieniądze pod zastaw nieruchomości lub samochodów.
Tel. 66-02-87.
(Zam. 572)

SKUPUJEMY samochody zigiłgi wszystkich modeli w dobrym stanie.
Tel. (8-22) 42-30-90.
(Zam. 573)

METODĄ A. DOWŻENKI leczymy od alkoholizmu, palenia, nadwagi.
Tel. 27-07-41.
(Zam. 233)

Podziwiamy głęboki ból koleżanki Weroniki SYMONOWICZ z powodu śmierci ukochanej Mamusi zespół nauczycieli Wileńskich Szkoły Średniej im. A. Mickiewicza

Wyrazy głębokiego współczucia nauczycielowi Jonaszowi BAŠKAUSKASOWI z powodu śmierci Żony składają zespół Podstawowej w Placiaciskach

KALENDARIUM

- * Środa (3.V) jest 123 dniem 1995 r. Do końca roku 242 dni.
- * Znak Zodiaku — Byk.
- * Imieniny: Aleksandra, Antoniego.
- * Wschód Słońca — 5:38, zachód — 20:56. Długość dnia 15 god. 18 min.



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 3 maja obniżenie i przejaśnienie, brak opadów. Wiatr zachodni, umiarkowany. Temperatura 8-10 stopni ciepła. 4 maja miejscami krótkotrwałe opady. 5 maja bez opadów. Temperatura w nocy 1-6 stopni ciepła, lokalnie przymrozki do -3 stopni, w dzień 6-13 stopni ciepła.

DYŻURNI WYDANIA:
Helena GŁADKOWSKA
Jan LEWICKI
Teresa ŻARK
Teresa STRUMIOŁ
Bronisława MICHAŁOWSKA
Marian BOGDZIUN

**KURIER
Wileński**

DZIENNIK
SPOŁECZNO-POLITYCZNY
Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Drukuje Państwo
Przedsiębiorstwo „Spauda”

Redaktor
Czesław MALEWSKI

Nasz adres:
Laisvės pr. 60, 2056 Vilnius,
Lietuvos Respublika
Kod 67218
Cena 60 ct
SL 322

TELEFON: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz redakcji — 42-79-99.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny — 42-78-54, aktualności krajowych — 42-79-64, życia wsi — 42-79-68, prawa i legislacja — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, stołeczny, kultury — 42-79-77, handlu, usług, „Magazyn rodzinny” — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszenia — 42-69-63. Korespondenci: na region wileński — 42-79-68, 45-03-95, szolencznicy — 52-780, święciaki — 47-59-49, trocki i szyrwincki — 42-69-65, 47-04-95, fotokorespondenci — 42-90-81.

OGŁOSZENIA I REKLAMĘ DO
"KURIERA WILEŃSKIEGO"
PRZYJMUJĘ SIĘ POD ADRESAMI:

VILNIUS,
Domu Prasy (Laisvės pr. 60, piętro II, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65) w

dniach pracy od godz. 9 do 17, jak też od godz. 9 do 19:
* Gedimino pr. 46-1;
* Pylimo 26;
* Gedimino pr. 2; Poczta Centralna.

* Oddziały łączności:
* nr 41, Gerovės 29;
* nr 48, Kojalvičiaus 131;
* Buivydiskės;

* KaRėlai;
* Nemenčinė;
* Nemežis;
* Paberžė;
* Paigriai;
* Rudamina;

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zgodne z opinią redakcji.